

Nr 10 (282) Październik 2014 rok XXIV www.dukla.pl/dps dps@dukla.pl

Cena 2,80 zł (5% VAT)



Dukla.PL

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY



CYKLOKARPATY- Dukla 2014

Promocja książki Konrada Sikory „Dolina Śmierci”



Dominika Sikora i Patrycja Majer wykonały fragmenty z utworu Konrada Sikory



Uczestnicy spotkania w dukielskim muzeum



Konrad Sikora wpisuje dedykację uczestnikom promocji

Jan Strycharski lekarz z powołania



Dukla - Jan Strycharski, Helena Strycharska, Zofia Riss i Maria Strycharska



W ogrodzie u pp. Kleinów. Od lewej stoją: kpt. Klein, z prawej dr Jan Strycharski. Siedzą: w środku Wawrzyniec Typrowicz, z prawej Zofia Klein

Złota myśl:

„Kto w sercu ma tylko nienawiść
nigdy nie zazna miłości i szczęścia”
[autor nieznan]

W październikowym numerze:

| | |
|--|----|
| Był taki dzień | 3 |
| Dożynki Archidiecezjalne i Wojewódzkie w Dukli | 4 |
| IX tom Biblioteki Dukielskiej..... | 4 |
| Bezimienni bohaterowie Doliny Śmierci | 5 |
| Ks. Prałat Stanisław Siara przechodzi na emeryturę..... | 6 |
| Jesienna Dukla | 7 |
| Jak przez Duklę kolei żelaznej nie zbudowano | 7 |
| Warszawa jakiej nie znamy..... | 8 |
| Jan Strycharski – lekarz z powołania..... | 10 |
| II BIEG „O Kwitnący Kalosz Sotyski” | 10 |
| 100. rocznica wymarszu I Kompanii Kadrowej Legionów Polskich | 12 |
| Szlachetna Paczka poszukuje wolontariuszy | 12 |
| PIENINY bez GRANIC | 12 |
| MTB MOSiR Dukla na 4 miejscu..... | 17 |
| O puchar Prezesa SKS MOSiR „DUKLA” | 17 |
| Klangor odlatujących żurawi | 18 |
| Kleszcze atakują jesienią | 19 |
| OGŁOSZENIA PRZETARGI UCHWAŁY | 20 |
| „DOBRY START W PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ” | 21 |
| Remont świetlicy w Mszanie – droga przez mękę | 23 |
| OGŁOSZENIA..... | 23 |
| W pasiece | 24 |
| Będą pszczoły, będzie człowiek..... | 24 |
| W krainie rondla i patelni..... | 24 |
| Łowiectwo i ekologia | 25 |
| Dukla wczoraj i dziś..... | 26 |

DUKLA.pl - miesięcznik (www.dukla.pl/dps)
Wydawca: Ośrodek Kultury w Dukli, ISSN 2080-0835
Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11, p. 301, tel. (+48*13) 432-91-33, fax (+48*13) 433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl
Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna, Wiktor Szyniak - red. techniczny - skład i łamanie, Janusz Krowicki, Daniel Biały - wyd. internetowe, Halina Cycak, Mirosław Matyka, Barbara Pudło
Współpracujący: Fryderyk Krówka, Witold Puz, Zbigniew Ringer, Maria Walczak, Aleksandra Żółkoś
Druk: Drukarnia „HEDOM”, ul. Kletówki 54a, Krosno, tel./fax 13 432 02 02, www.hedom.pl
 Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiestacji tekstów. **Materiały przyjmujemy do 20. każdego miesiąca.** Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.
 Numer zamknięto dnia 30 września 2014 r.
 Udostępniono do sprzedaży 2. 10. 2014 r. Nakład 450 egz.
OKŁADKA: Rozpoczęcie zawodów rowerowych Cyklokarpaty - Dukla 2014. Fot. kbr

Widziane z Cergowej

Był taki dzień



Źródło: internet

Ten dzień, to siedemnasty września trzydziestego dziewiętego. Polacy przebywali jeszcze na wywczasach - tak się mówiło o letnich urlopach - kiedy sowieckie zagony wdarły się do zajętego już częściowo przez Niemców kraju i na długie lata ustanowiły na wschodzie Polski bolszewickie porządki. One trwały o tych kilkanaście lat za długo. Tragiczna barbaria.

Piszę o tym dokładnie w tym dniu, w tę jedną z najbardziej tragicznych dat w historii Polski. Potem nastąpiła niemiecko - sowiecka okupacja i ona cofnęła Polskę o kilka dekad. Nadrobiliśmy te lata ogromnym wysiłkiem i poświęceniem, dziś o tym Polska już jakby zapomniała, a przecież to tak, jakbyśmy nie pamiętali Grunwaldu i roku 1410; jakbyśmy zapomnieli o roku dwudziestym zeszłego wieku i o tym przywódcy, który dziś w wawelskiej krypty patronuje Polsce i Polakom. Bywam na Wawelu często, wawelskie wieże do niedawna widziałem z mojego balkonu na Chopina, urosły jednak drzewa w Parku Krakowskim i pozostał mi jedynie głos wawelskiego Zygmunta. Ale on bije jedynie od „wielkiego dzwonu”, czyli z rąk dużych uroczystości. Taka jest nasza polska codzienność. Albo inaczej: taka jest nasza odświętność.

Codziennosc, to nasze zabieganie zawodowe. Dla jednych to kopalnia, stocznia, pole uprawne, biurko, poligon wojskowy.

Kiedyś maszyna do pisania, dziś komputer. Słuchanie radia, oglądanie telewizji, transmisje sportowe i posiedzenia sejmiku. Kto musi, ten słucha wpatrzonych w siebie i w swoje poselskie immunitety panów i pań, którzy mają tyle do powiedzenia, co my wiemy lepiej od nich. Bo te panie i ci panowie odsunęci są od codzienności, dla nich Warszawa i ławy na Wiejskiej stanowią o ich byciu, o ich rzekomym posłannictwie; ale oni nie wiedzą zapewne ile kosztuje kilogram bez kości, ile kosztuje bilet tramwajowy i że aby przejechać zatłoczonym autobusem miejskim trzeba najpierw w kiosku kupić bilet, potem go przedziurkować i w razie kontroli okazać panu, który niespodziewanie ujawnił swoją moc.

Można co prawda uciec na chwilę od tego wszystkiego, można się uodpornić na moment, można pójść na kawę i strzelić sobie kielicha przy kawiamianym stoliku, ale tak czy owak codzienność nas dopadnie. Dopadnie w sklepie, w biurze, w redakcji, w szkole. W szkole pan postawi lufę, bo

ciąg dalszy na str. 5 ►

Dożynki Archidiecezjalne i Wojewódzkie w Dukli

Dukla była tegorocznym organizatorem Dożynek Archidiecezjalnych i Wojewódzkich, a także powiatowych, gminnych i parafialnych. Na placu przed Sanktuarium Św. Jana z Dukli zebrało się 99 delegacji z tradycyjnymi wieńcami z całego regionu. Mszy św. dziękczynnej za zebrane plony z prośbą o Boże błogosławieństwo przewodniczył ks. abp. Józef Michalik Metropolita Przemyski.



Uczestnicy mszy św. dożynkowej

Rolnikom za ich pracę dziękował marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl i wojewoda podkarpacki Małgorzata Chomycz-Śmigiel-ska. List od Prezydenta Rzeczypospolitej Bronisława Komorowskiego odczytał gospodarz gminy Dukla Burmistrz Dukli Marek Górak, w swoim wystąpieniu dziękował rolnikom za ich codzienny trud i pracę. O tym, że wieś jest ostoją tradycji wiary oraz życia według wskazań dekalogu mówił podczas homilii arcybiskup Józef Michalik. Mówił o zagrożeniach dla świata, o wojnach, które toczą się nie gdzieś daleko, ale u naszych sąsiadów. W uroczystościach wzięli udział również parlamentarzyści, samorządowcy, przedstawiciele władz państwowych, a przede wszystkim rolnicy,

którzy przybyli do Dukli na uroczystości z całego województwa podkarpackiego. Podczas mszy św. dziękczynnej abp. Józef Michalik poświęcił wszystkie wieńce dożynkowe i zaprosił obecnych na dożynki 2015 do Krościenka Wyżnego. Licznie było reprezentowane Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Podkarpackiego. W poczcie sztandarowym Stowarzyszenie reprezentowali: Władysław Boczar – sołtys Teodorówki, Adam Faustus – sołtys Cergowej i Andrzej Kusz – sołtys Głojsca. W uroczystościach uczestniczył także Stanisław Lawera – prezes Stowarzyszenia. Po mszy świętej dziękczynnej odbył się piknik klasztorny połączony z zakończeniem wakacji. Gwiazdą pikniku była Antonina Krzysztoń, piosen-



Przedstawiciele zespołu Szarotka-Duklanie wręczają bochenek chleba arcybiskupowi

karka, kompozytorka i autorka tekstów, której twórczość zaliczana jest do nurtu poezji śpiewanej. Wystąpił również zespół Szarotka-Dukla-

nie z nowym repertuarem, partnie z Koła Gospodyń Wiejskich z Głojsca, zespół obrzędowo-śpiewaczy z gminy Zarszyn i zespół Ahaju Fusion Boliwia. Piknik klasztorny ze względu na warunki pogodowe odbył się w restauracji ZIKO.

Krystyna Boczar-Różewicz

IX tom Biblioteki Dukielskiej

Książka „Dolina Śmierci” wydana przez Gminę Dukla jako IX tom Biblioteki Dukielskiej jest autorstwa Konrada Sikory. To poemat, który przedstawia nam Autor, jako próbę rozliczenia się z wydarzeniem sprzed siedemdziesięciu lat, brzemieniem w skutki dla ziemi dukielskiej i preszowskiej. Okazją do wydania utworu jest 70 rocznica Operacji Karpacko-Dukielskiej.

Książka wydana została przez Wydawnictwo „Ruthenus” z Krosna, ma twardą okładkę i obwolutę. Zawiera archiwalne fotografie z okresu bitwy udostępnione do publikacji przez Muzeum Historyczne –Pałac w Dukli.

Można ją nabyć w Ośrodku Kultury w Dukli, ul. Kościuszki 4, od poniedziałku do piątku w godz. Od 8.00 do 15.00

Krystyna Boczar-Różewicz

Bezimienni bohaterowie Doliny Śmierci

Promocja książki Konrada Sikory „Dolina Śmierci”



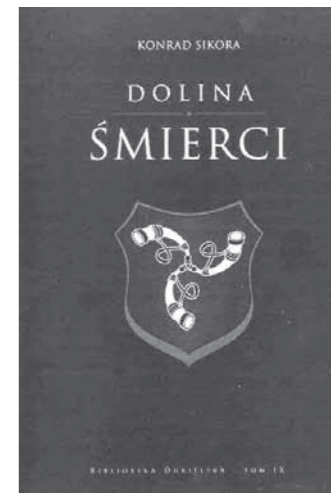
Dedykacja dla ks. proboszcza z Zawadki Rymanowskiej i Trzciany

Przy wypełnionej po brzegi sali w Muzeum Historycznym – Pałac w Dukli odbyła się promocja książki „Dolina Śmierci” autorstwa Konrada Sikory. To nie pierwsza pozycja napisana przez niezwykle utalentowanego młodego człowieka. Książka została wydana jako kolejny, IX już tom Biblioteki Dukielskiej przez gminę Dukla. To poemat, który przedstawia nam Autor, jako próbę rozliczenia się z wydarzeniem sprzed siedemdziesięciu lat, brzemieniem w skutki dla ziemi dukielskiej i preszowskiej.

Przybyłych na uroczystą promocję gości przywitał współorganizator wydarzenia dyrektor Muzeum Historycznego –Pałac w Dukli Waldemar Pólichłówek. Pani Jolanta Wojdyła nauczycielka z dukielskiego liceum i nauczycielka języka polskiego i historii Autora przedstawiła Jego sylwetkę i rozpoczęła prezentację wydanego poematu.

Konrad Sikora urodził się 1992 roku, ukończył Liceum Ogólnokształcące im. św. Jana z Dukli. Dwukrotnie był stypendystą naukowym Marszałka Województwa Podkarpackiego w dziedzinie pszczelarstwa i botaniki, jego opiekunką naukową była mgr Maria Walczak nauczycielka biologii w dukielskim liceum. Obecnie studiuje filozofię i teologię w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemysłu.

Debiutował w 2008 roku na scenie sztuką „Jak się narodził Chrystus, czyli Jasełka”, która później została czterokrotnie wystawiona w Warszawie w ramach zbiórki pieniędzy na remont cerkwi w Zawadce Rymanowskiej. W październiku tego samego roku wystawił kolejny dramat – „Sprzecznice – dramę długą”, obie sztuki to owoc współpracy z dziećmi i młodzieżą z Zawadki Rymanowskiej. Swoje debiutanckie utwory opublikował na łamach „Nadwisłocza” oraz „Radostowy”, a także w antologii „Lament smoleńsko-katyński”



(Starachowice 2010) i „Między Ochrydą a Bugiem” (Krosno 2011). Wydał zbiór dramatów „Persona” (Krosno 2010). Przy wyborze utworów Publikuje na stronie polonijnego czasopisma paryskiego recogito.pologne.net, gdzie już opublikował m. in. poematy: „Traktat o miłości”, „Pieśń życiową”, „Elegię” poświęconą pamięci zmarłego tragicznie Dawida Pałki oraz „Poemat wieczorny”.

Pisze dramaty, poematy, wiersze i ballady. Na scenie współpracuje z rówieśnikami i dziećmi, a ostatni owoc współpracy to dramat mistyczno-filozoficzny „Memorandum” wystawiony w styczniu 2012 roku. Pomocną dłoń na początku drogi twórczej do młodego artysty wyciągnęła znana poetka dukielska Olga Lalic-Krowicka, widząc w nim niepospolity talent twórczy.

Oprawę muzyczną, fragmenty utworu Konrada Sikory, wykonały Dominika Sikora i Patrycja Majer.

W programie promocji była także prezentacja 20 min filmu archiwalnego „Dolina Śmierci” z 1973 roku.

Książka zawiera archiwalne fotografie, udostępnione Autorowi przez Muzeum Historyczne –Pałac w Dukli. Można ją kupić w Ośrodku Kultury w Dukli od poniedziałku do piątku, w godz. od 8.00 do 16.00

Krystyna Boczar-Różewicz

Widziane z Cergowej

► dokończenie ze str. 3

nie napisałem zadania na żądany temat, albo nie obliczyłem całki (?), lub nie wiedziałem nic o Hiroszynie i Nagasaki. Czy kto to jest Tusk, czy p. Kopacz.

To trochę z przekory tak napisałem, bo jednak powinniśmy wiedzieć kto nami rządzi i w jaki sposób te rządy sprawuje. Kto to jest pan Iksiński, z jakiej jest partii i jaki ma program społeczny i polityczny.

Pisze mi Bieta z Nowego Jorku, że większości Amerykanów, tych zdrowo i trzeźwo myślących, nie podobają się rządy Obamy, i to oczywiście nie za sprawą koloru jego skóry, bo to Amerykaninowi, każdemu Amerykaninowi jest całkowicie obojętne, ale niepokoi ich polityka tego pana. „Ameryka nie pilnuje światowego porządku i porządku, mamy marxiście u władzy który chce aby świat tak wyglądał, jak on sobie to upodobał. Gdy Ameryka jest słaba, mordercy i tyrani zaczynają dyktować warunki, a to groźne dla nas wszystkich, do głosu dochodzi lewactwo... W Białym Domu siedzi człowiek, który nie nazywa islamistów, fundamentalistów i terrorystów po imieniu, ale formułuje jakieś wyimaginowane definicje. Mało kto tu prezydenta dziś szanuje, stał się polem żartów i uszczypliwości”.

Moja Bietku, tak dzieje się nie tylko w Ameryce, ja znam tutaj kraj podobny, gdzie również nie szanuje się prezydenta. Ja natomiast mogę prezydenta nie lubić, nie mieć do niego ani krzty zaufania, uważać go za bezwolną marionetkę, ale szanuję prezydencki urząd i rangę tytułu. No, ale ja jestem człowiekiem starej daty i choć noszę latem krótkie portki, jeżdżę na rowerze, na nartach i chodzę po górach, to jednak czasem spojrzę w metrykę i..

wsiadam na rower, przypinam narty i szykuję górski plecak.

Zbigniew Ringer

Ks. Prałat Stanisław Siara przechodzi na emeryturę



Msza Święta koncelebrowana, sprawowana przez ks. Prałata Stanisława Siarę oraz goszczącego na wakacjach parafianina ks. Wojciecha Kuzara, w niedzielę 17 sierpnia br. o godzinie 11.00 w parafii pw. św. Marii Magdaleny w Dukli, na długo pozostanie w pamięci wielu osobom w niej uczestniczących.

Jedną z intencji było dziękczynienie z prośbą o potrzebne łaski dla przechodzącego na emeryturę ks. Prałata Stanisława Siary, proboszcza Parafii. W oprawę Mszy Świętej, oprócz sporej grupy ministrantów, lektorów oraz scholi, włączyły się osoby z Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej. Przed końcowym błogosławieństwem przedstawiciele poszczególnych formacji i władz, w samych ciepłych, pełnych życzliwości słowach, wyrazili swoje podziękowania, złożyli życzenia, wręczyli piękne kwiaty. Każda z osób zabiera-

jących głos podkreślała wielki wkład włożony przez księdza proboszcza Stanisława Siarę w budowanie naszej wspólnoty parafialnej. Ze swoimi podziękowaniami i życzeniami w kolejności głos zabierali: przedstawiciele ministrantów i lektorów, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, Róż Różańcowych, Akcji Katolickiej, Parafialnego Zespołu Charytatywnego „Caritas”, Stowarzyszenia Rodzin, Poradnictwa Rodzinnego, sołtysi: Lipowicy, Cergowej i Teodorówki, władze samorządowe w osobach Pana Marka Góraka Burmistrza Dukli i jego zastępcy Pana Andrzeja Bytnara oraz przewodniczącego Rady Miejskiej w Dukli Pana Andrzeja Dziedzica, dyrektorzy dukielskich szkół w osobach Pana Jerzego Pęcaka i Pana Jana Drązewicza.

Na zakończenie i podsumowanie podziękowań i życzeń nie mogło zabraknąć głosu ogółu parafian.

Oto one:

Czcigodny Księżu Proboszczu!

Przyszedłeś do naszej parafii ponad 32 lata temu jako Kapłan na wzór Chrystusa według woli Bożej.

Zapobiegliwy, pracowity, niestrudzony, skromny, pełen sił i zapału nie żałowałeś trudu, czasu i serca. Troszczyłeś się o nasze życie religijne, o pogłębienie naszej wiary. Trwając na modlitwie udzielałeś sakramentów, katechizowałeś, współtworzyłeś grupy duszpasterskie.

Otaczając opieką swojego poprzednika śp. ks. Prałata Stanisława Głogowskiego w czasie długoletniej, ciężkiej choroby aż do końca Jego ziemskiej wędrówki, dałeś piękny przykład synowskiego oddania i miłości bliźniego.

Pamiętamy Twój trud włożony w przygotowanie do kanonizacji Świętego Jana z Dukli i wizyty Ojca Świętego, też już Świętego Jana Pawła II - trud

wielki, lecz włożony cicho, bez rozgłosu.

Liczne inwestycje, które powstały dzięki Twojej inicjatywie są widocznym i namacalnym świadectwem Twojej wielkiej wiary w Boga i miłości do ludzi.

My, parafianie dzisiaj wyrażamy głęboki szacunek i uznanie za Twą kapłańską posługę, jako proboszcza w naszej parafii.

Dziękujemy za te wszystkie lata, za odprawione Msze Święte, kierowane do nas Słowo Boże, udzielone sakramenty: Chrztu Świętego, Pojednania, Komunii Świętej, Małżeństwa, Sakramenty Chorych, opiekę duszpasterską.

Dziękujemy za zatroskanie o prawdę Bożą, za duchową formację swoich parafian wyrażającą się w prowadzeniu takich grup jak: ministranci, Akcja Katolicka, Parafialny Zespół Charytatywny „Caritas”, jak również za wspieranie pozostałych grup formacyjnych związanych przy naszej parafii.

Dziękujemy za to czujne oko, pod którym kilkunastu młodych chłopców dojrzewało do powołania do kapłaństwa, a niejeden młody kapłan stawił pod nim swe pierwsze kroki w kapłaństwie.

Składamy gorące Bóg zapłać za kształtowanie w nas nie tylko postaw religijnych, ale też Twój patriotyzm i nauczanie jak żyć i jak patrzeć na zmieniający się wokół nas świat i obyczaje.

Dziękujemy za subtelne przestrzeganie nas przed zagrożeniami współczesnej kultury oraz przed tymi niebezpieczeństwami dla wiary i narodu, których wielu z nas bez Twojej mądrości by nie dostrzegło.

Gorąco dziękujemy za wszelkie wyświadczone dobro, za to, że zauważałeś problemy, zmartwienia i cierpienia każdego członka swojej wspólnoty, jak też za słowa pokrzepienia w ciężkich chwilach.

Słowa podziękowania kierujemy także za wielkie zatroskanie za sprawy tzw. materialne, dzięki któremu nasza świątynia przybrała tak znamienity wygląd.

Dziękujemy jeszcze raz za Twoją skromność, za serce,

Jesienna Dukla

1
*Jeszcze słońce grzeje, pająk nici plecie
ale wszyscy wiedzą, że to już po lecie
wiatr gwiżdże po mieście i po wioskach duje
niebo poszarzało, pogoda się psuje
na przelęczy drzewa kłaniają się w pas
bo nadchodzi jesień, teraz już jej czas.....*

2
*Ubrana w czerwienie, złoto i purpury
nad jej głową płyną kłębiące się chmury
swym wilgotnym tchnieniem chłód po ziemi ściele
w obu rękach trzyma malarskie pastele
liście drzew maluje na swoje kolory
i ozdabia nimi park w jesiennie wzory....*

3
*Coraz bardziej mokro, deszcz w szyby zacina,
w trawach i na drzewach moknie pajęczyna
much już nie zaplącze, obrasta kroplami,
tworzy cudne hafty tkane brylantami
z deszczu albo rosy z mgieł białego puchu
tulącego brzaskiem świat w sennym bezruchu.....*

4
*Nad dachami miasta w kierunku granicy
lecą w małych kluczkach ptasi podróżnicy
w parku poczerniały starych drzew korony
bo wszystkie gałęzie obsiadły gawrony
kłócą się i radzą w którą stronę lecieć
zanim wiatr z przelęczy mrozem je wymiecie.....*

5
*W gminie radzą radni, wiążą koniec z końcem
pan Burmistrz się martwi czym zastąpić słońce
kiedy wszystko naraz, chłód, plucha, wybory
zabrać może ciepło, którym do tej pory
miasto Dukla i gmina wciąż się otulały
a sprawy mieszkańców niezgorzej się miały.....*

6
*Ale wiatr z przelęczy coraz silniej wieje
jest coraz chłodniejszy, choć niesie nadzieję
że nie będzie gorzej, może nawet lepiej
a jak przyjdzie wiosna, będzie znowu ciepłej
zaś miasto i gmina niejedno dokona
trudem swych mieszkańców i łaską patrona.....*

P. Z. Legionowo wrzesień 2006.

które oddałeś Parafii jako kapłan, proboszcz, gospodarz i człowiek.

Dzisiejszy dzień jest też okazją do złożenia życzeń - za wstawiennictwem NMP Matki Kapłanów oraz Świętych Patronów: Świętej Marii Magdaleny, Świętego Jana z Dukli, Świętego Jana Pawła II, Świętego Stanisława życzymy wszelkich potrzebnych łask na dalsze lata, dużo zdrowia, ludz-

kiej życzliwości oraz satysfakcji ze sprawowanej kapłańskiej posługi.

Dodać należy, że po wszystkich wypowiedzianych słowach na potwierdzenie ich szczerości i prawdziwości w kościele rozległy się długo gromkie brawa, którym towarzyszyło wiele łez wzruszenia.

Ustępujący z funkcji proboszcza ksiądz Prałat Stanisław Siara w swojej skromno-

Jak przez Duklę kolei żelaznej nie zbudowano

Dukla znana jest głównie dzięki bliskiemu położeniu niższej w Karpatach przełęczy, która od pobliskiego miasteczka została tak nazwana i przez którą od niepamiętnych czasów przemieszczały się ludzie. Położenie pośród gór oraz zbieg okoliczności sprawiły, że przez przesmyk dukielski nie zbudowano kolei żelaznej, pomimo widocznej potrzeby i licznych podejmowanych w tym kierunku działań.

Aby przybliżyć starania dotyczące poprowadzenia przez Duklę kolei żelaznej należy sięgnąć do historii budowy traktów kolejowych na naszym terenie, a działa to się w czasach monarchii habsburskiej. Ponad półtora wieku temu utworzone po dłuższych pertraktacjach i przygotowaniach Towarzystwo akcyjne „Wylącznie uprzywilejowana kolej żelazna północna cesarza Ferdynanda”, które rozpoczęło z końcem roku 1852 budowę kolei żelaznej na odcinku od Bogumina, a w granicach obecnych Polski; od Piotrowic do Oświęcimia, następnie z Oświęcimia do Trzebini i Krakowa, skąd do Dębicy z odnogami do Wieliczki i Niepołomic; linie te o łącznej długości 185,8 km oddano do użytku publicznego w 1856 r.

ciąg dalszy na str. 8 ►

Dalsza rozbudowa kolei w Galicji została powierzona Towarzystwu kolei północnej i nowemu konsorcjum krajowemu. W roku 1857 zawarto ugodę co do podziału linii kolejowych między kolej północną a nowe przedsiębiorstwo, a mia nowicie: kolej północna przejęła od państwa na własność kolej z Oświęcimia do Krakowa z odnogami do Mysłowic i Szczakowej za 5,108,907 guldenów austriackich, równocześnie zaś utworzone „Towarzystwo uprzywilejowanej galicyjskiej kolei żelaznej Karola Ludwika” objęło od kolei północnej linie z Krakowa do Dębicy z odnogami do Wieliczki i Niepołomic i otrzymało koncesję z 7 kwietnia 1858 r. na ukończenie rozpoczętej przez kolej północną budowę linii z Dębicy do Rzeszowa, następnie koncesję na budowę kolei z Rzeszowa na Lwów do Brodów (granica rosyjska) i fakultatywną koncesję na linię ze Lwowa do Czerniowic. Na liniach tych otwarto ruch, jak następuje:

na linii Dębica - Rzeszów (46,9 km) dnia 15 XI 1858 r., na linii Rzeszów - Przeworsk (36,7 km) dnia 15 XI 1859 r., na linii Przeworsk - Przemyśl

ści zacytował słowa Psalmu: „Nie nam Panie, nie nam, lecz Twemu Imieniu daj chwałę”.

Podziękował za piękną oprawę Mszy Świętej, za życzenia, które jak podkreślił były wzruszające. Dodał, że przestaje być proboszczem, ale nie przestaje być kapłanem, bo kapłanem się jest na wieki. Zapewnił też o swojej służbie kapłaństwem w dalszym ciągu, w miarę swoich możliwości.

Po tych słowach chciałoby się tylko powtórzyć za poetą:

„A Ciebie Chryste miłosierny, Wzywamy: wejrzyj na lud wierny

I prosim Panie najgoręcej, Takich Kapłanów daj nam więcej!”

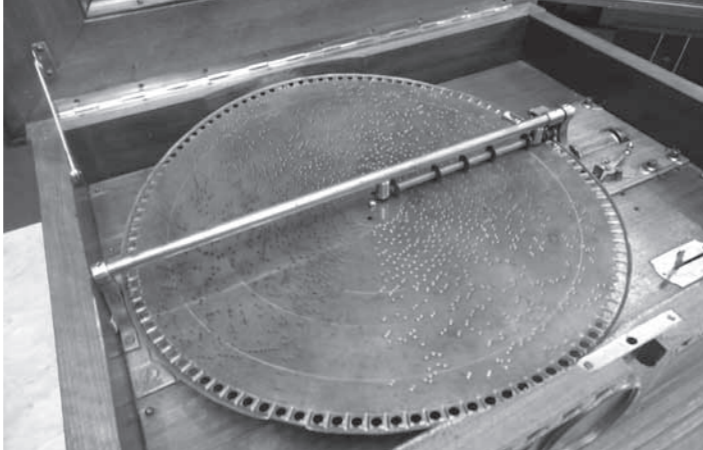
Halina Gajek
- przedstawicielka
wspólnoty parafialnej

Warszawa jakiej nie znamy

20 września br. o 5. rano 19-sto osobowa grupa wsiadła w „Misia” i ruszyła w stronę Warszawy. Wyjazd był wynikiem projektu napisanego do fundacji PZU (Konkurs „PZU z Kulturą”) napisanego przez Panią Ewę Kaczmarską-Więckowską reprezentującą Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Karpackiej Karpatka. Na ten dwudniowy wyjazd wybrali się uczniowie gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych (także sąsiedzi z podwórka). W skład tej bardzo wesołej grupy wchodziło 6 „panów”, 12 „pań” i Pani Ewa jako *Ujarzmiająca*.

Zaczął się już w busie: Kiedy dojedziemy? Co będziemy robić? Gdzie będziemy spać? Co będziemy jeść? Gdzie pójdziemy? A najlepsze pytanie brzmiało: Dokąd my w ogóle

jedziemy? Pytania padały często i różne, mimo, że wszystko było wcześniej omówione ze szczegółami. Gdy już dojechaliśmy do Warszawy na widok pierwszego tramwaju podniósł



Pierwsza pozytywka

się wrzask: „Jezu! Toż to jedzie bez kierowcy!” :) Pierwszym punktem było Muzeum Powstania Warszawskiego, które okiełznało trochę naszą młodzież. Czuliśmy się jak na ulicach Walczącej Warszawy. Spacer kanałami, film 3D „Miasto Ruin”, zdjęcia Powstańców, ich historie, wszechobecny odgłos bijącego serca – to wszystko wywarło na nas duże wrażenie.

Zostaliśmy tam dłużej niż przypuszczaliśmy, dlatego nie wystarczyło już czasu na Łazienki. Po zakwaterowaniu w hotelu na Starym Mieście z przejęciem szykowaliśmy się na kolejne wyjście – pierwszą w życiu wizytę w Operze Narodowej. Mieliśmy okazję obejrzeć przedstawienie baletowe pt. „Romeo i Julia”. Była to współ-

Jak przez Duklę kolei żelaznej nie zbudowano

► dokończenie ze str. 7

(50,0 km) dnia 4 XI 1860 r., na linii *Przemysł - Lwów* (97,6 km) dnia 4 XI 1861 r.

Z końcem roku 1866 *Towarzystwo kolei Karola Ludwika* wykazywało kapitał zakładowy 42.822.489,51 guldenów austriackich. Linie *Lwów - Czerniowce* oddano do ruchu 1 IX 1866 r.: na Galicję przypadło z niej 238,4 km, koszt budowy tej części wyniósł 21.131.597 guldenów austriackich. Miarodajne sfery uznały za nieodzowne przedłużenie linii *Towarzystwa kolei Karola Ludwika* ze Lwowa do granicy rosyjskiej w dwóch punktach koło Brodów i Wołoczysk. Linie *ze Lwowa do Brodów* (42,3 km) do użytku publicznego oddano 15 VII 1869 r., linie *ze Złoczowa do Tarnopola* (64 km) otwarto dnia 1 VIII 1871 r., pozostały odcinek z Tarnopola do granicy rosyjskiej koło Wołoczysk (52,8 km) otwarto 5 XII 1871 r. Połączenie kolejowe z Rosją między Brodami a Radziwiłłowem otwarto 27 VIII 1873 r. Kapitał zakładowy w ten sposób rozbudowanych linii *Towarzystwa kolei Karola Ludwika* wyniósł wówczas

82.080.000 guldenów austriackich. Z końcem 1870 r. było w Galicji w ruchu 885 km kolei o kapitale budowy 100.006.554 guldenów austriackich.

Na terenie Galicji istniały wówczas dwie główne linie kolejowe, tj. od zachodniej granicy śląskiej północną częścią kraju do wschodniej granicy rosyjskiej i od Lwowa na południe do granicy bukowskińskiej na Czerniowce do Rumunii. Do tych dwóch linii głównych należało dostosować sieć brakujących linii, wymaganych z jednej strony względami strategicznymi, z drugiej strony budzącym się życiem gospodarczym.

Zamiar wytyczenia drogi żelaznej, łączącej Galicję z Węgrami, został wyrażony w ogólnym planie budowy austriackiej sieci kolejowej, zatwierdzonym 10 listopada 1854 roku. Miasta galicyjskie mocno konkurowały ze sobą o tę inwestycję. To zaowocowało powstaniem dwóch projektów. Pierwszy przewidywał połączenie Preszova z Przemyśłem przez Łupków lub Duklę, drugi zaś połączenie Preszova przez

Leluchów, Muszynę, Tuchów do Tarnowa. Przyjęto drugi wariant, o czym zdecydowano w Wiedniu 8 maja 1870 roku. Ostateczną decyzję o budowie kolei tarnowsko-leluchowskiej (145,7 km) przez Tuchów, Stróże, Nowy Sącz, Muszynę, parlament austriacki podjął 22 kwietnia 1873 roku. Po stronie wówczas węgierskiej (obecnie Słowacja), linia z Preszova do Orlov była już oddana do eksploatacji. Jeszcze nie uporano się ze wszystkimi pracami projektowymi i przygotowawczymi, a 28 lipca 1873 roku rozpoczęto pierwsze roboty. Budowę tę rząd austriacki podjął także celem zwalczania bezrobocia. Kilka tygodni później, 4 września, przedsiębiorstwo „Keller und Gregorsen” przystąpiło do budowy tunelu w Żegiestowie. Linie otwarto do użytku 18 VIII 1876 r. w połączeniu z linią węgierską Eperies (Presov) - Leluchów.

Na podstawie ustawy z 20 marca 1869 r. podjęto ze względów strategicznych budowę gwarantowanej przez państwo kolei żelaznej z Przemyśla do granicy węgierskiej w Łupkowie. Budowę tej kolei i następnie prowadzenie na niej ruchu objęło *Towarzystwo*: „Pierw-

sza węgiersko - galicyjska kolej żelazna” (*Die Erste Ungarisch-Galizische Eisenbahn - EUGE*). 20 maja 1869 r. wystawiono dokument koncesyjny na budowę trasy Przemysł - Łupków. Koncesjonariuszami byli: Adam ks. Sapieha, Karol ks. Jabłonowski, Konstanty ks. Czartoryski, Cezar hr. Męciński, Michał hr. Załuski, Paweł baron Sennyei, Edward hr. Karolyi i hr. Erdödy. Cztery miesiące później - 11 września 1869 r. wystawiono drugi dokument koncesyjny obejmujący odcinek Łupków - Mihály. Linia (266,3 km) została oddana do użytku 25 grudnia 1872 r., choć sam tunel w Łupkowie ukończono dopiero w 1874 roku. Od strony węgierskiej dołączono nowo powstały odcinek do istniejącej linii Sátoraljaújhely - Miskolc - Budapeszt Keleti. Od strony galicyjskiej linia ta połączyła się w Przemyślu z istniejącą Koleją Galicyjską im. Karola Ludwika, co zapewniło bezpośrednie połączenie kolejowe Budapesztu i Lwowa.

Dnia 12 XII 1872 r. oddano do ruchu publicznego tzw. „*Kolej dniesztrańską*”, tj. linie z Chyrowa do Stryja (100,9 km) z odgałęzieniem do Borysławia (11,7 km.). Linia kole-

czesna wersja tej przepięknej historii dwojga kochanków, którzy skończyli tragicznie. Niektórym udało się nawet uroić łzę wzruszenia. Chłopcy, szczególnie Kamil stwierdzili, że II akt sztuki podobał im się bardziej niż I, ponieważ było w nim więcej scen z: „wielce utalentowaną, charyzmatyczną, pełną wdzięku tancerką”. Po wyjściu chłopakom udało się spotkać i sfotografować dwóch pionierów Polskiego YouTube: Czarka J. i Roberta P. I tu nastąpił dramat!!! Po zrobieniu sobie wspólnej fotki Dawid zamiast wcisnąć „zapisz” wcisnął „usuń”. Zanim doszliśmy do hotelu dowiedziało się o tym fakcie pół miasta. Nawet podczas pisania tego artykułu nadal rozpacz powraca. Podczas wizyty w Operze widzieliśmy ludzi, których znamy z ekra-

nów naszych telewizorów lub pierwszych stron gazet. Następnego dnia rano poszliśmy przez Ogród Saski pod Grób Nieznanego Żołnierza. Później do Muzeum Karykatury. W drodze padło pytanie: „Gdzie jest grób tego gościa co tam idziemy?” Podkreśla to niesamowite skupienie moich kolegów :) Rozbawieni wizytą w Muzeum rażno ruszyliśmy Ulicą Nowy Świat i Alejami Ujazdowskimi do Pałacu Kultury i Nauki. W Muzeum Techniki przydzielono nam bardzo miłego pana przewodnika, który dokładnie opowiadał o znajdujących się tam przedmiotach. Próbował zmusić nas do myślenia zadając różne zagadkowe pytania. Trzymając w ręku pierwszą pozytywkę w formie stalowej, okrągłej płyty z wytłaczanymi dziurkami, za-

liwienia i ułatwienia wywozu za granicę produktów; w szczególności leśnych. Budynki stacyjne powstawały według typowych projektów. Charakteryzowały się one jednolitym stylem, były jednopiętrowe i symetryczne, w części środkowej z przelotowym korytarzem połączonym z poczekalnią, kasami i pocztą. Na parterze znajdowały się pomieszczenia dyżurnego ruchu i zawiadowcy stacji, na piętrze mieszkania służbowe dla personelu kolejowego. Linie tę budował rząd jak najoszczędniej przy zastosowaniu silnych wzniesień i spadków oraz ostrych łuków tak, że sprawność jej była bardzo ograniczona. Kolej tą oddano do użytku w roku 1884. Na tej też linii kolejowej jest najbliższa Dukli stacja kolejowa: Iwonicz (obecnie Targowiska). Przed rozpoczęciem realizacji projektu Kolei Transwersalnej istniały już na jej trasie następujące odcinki kolejowe:

- 1) Zagórz - Krościenko - Chyrow (fragment Pierwszej Węgiersko-Galicyjskiej Kolei Żelaznej Łupków - Przemyśl, 1872),
- 2) Kolej Dniesztrańska Chyrow - Sambor - Stryj (1872),
- 3) Kolej Arcyksięcia Albrechta Stryj - Dolina - Stanisławów (1873),
- 4) Nowy Sącz - Stróże (fragment linii Tarnów - Plavec, 1876).

pytał: „Jak myślicie, do czego to służy?” Dawid powiedział: „Do ścierania marchewki” :):):) Na parę minut zmęczonym nogom dało wytchnienie Planetarium.

Biegiem przez ulice Warszawy pędziliśmy do Millennium Plaza na Niewidzialną Wystawę. Forma wystawy pokazała nam codzienne życie osoby niewidomej. Nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, jak wielkim szczęściem jest wzrok, to że możemy nie tylko bezproblemowo poruszać się, ale także podziwiać piękno tego świata i jak łatwe jest nasze codzienne życie, na które ciągle narzekamy... Jesteśmy przekonani, że nasz stosunek do ludzi, których w jakiś sposób doświadczył los po przeżyciach na tej Wystawie zmieni się. Po obiedzie pojechaliśmy do

ostatniego punktu naszego wyjazdu - Muzeum Żydów Polskich. Duże wrażenie zrobiła na nas grupa młodzieży z Izraela, która pod pomnikiem śpiącym oddawała hołd poległym członkom swoich rodzin. Zwiędzając poznaliśmy 1000 letnią historię Narodu Żydowskiego. Na koniec zrobiliśmy małą rundkę busikiem, aby zobaczyć z bliska Stadion Narodowy. W drodze powrotnej nikt nie pytał już o nic. Tym razem pojawiły się narzekania: dlaczego tak szybko wracamy do domu...

W imieniu całej grupy serdecznie dziękuję naszemu Panu Kierowcy, który „awansował” i był asystentem Pani Ewy, opiekunem, przewodnikiem, posłańcem i księgowym w jednym:)

Mirella Kleczyńska

lei państwowych wykupioną *Pierwszą węgiersko-galicyjską kolej* z Przemyśla do Łupkowa, z dniem 1 VII 1889 r., zaś położoną w Galicji część kolei lwowsko-czerniowieckiej, przejmując ją w administrację bez wykupu i przyznając *Towarzystwu* rentę dzierżawną. Linie *Towarzystwa uprzywilejowanej galicyjskiej kolei Karola Ludwika* przeszły z dniem 1 I 1892 r. na własność państwa.

Odtąd w Galicji prócz linii kolei północnej (201,045 km), wszystkie inne były w zarządzie c. k. Generalnej Dyrekcji austriackich kolei państwowych we Wiedniu, podzielone na 2 okręgi dyrekcyjne: Krakowski (1082,862 km) i Lwowski (1439,363 km).

Dla poparcia budowy kolei żelaznych Sejm Krajowy we Lwowie utworzył „*Krajowy Fundusz kolejowy*” przez zapewnienie dotacji z ogólnego Funduszu krajowego na przeciąg 75 lat, począwszy od roku 1894, pierwotnie w rocznej kwocie 600.000 koron a od roku 1908 w kwocie 900.000 koron.

Koniec części pierwszej

Janusz Kubit

Jan Strycharski – lekarz z powołania

cz.2

Praca w Dukli i okolicy nie była łatwa, po pierwsze był jedynym lekarzem w okolicy, wzywany do ciężkich przypadków nie tylko w Dukli, ale do Polan, Olchowca, Żmigrodu. Dotarcie do pacjenta było utrudnione ze względu na odległość. Nie przestrzegano higieny, bardzo trudna była walka z zabobonami. Na przykład choroby wzroku leczono zalewaniem oczu. Pewnego dnia wezwano doktora do dziecka, które wpadło pod przejeżdżający wóz i miało strąskaną nogę. Żeby uratować mu nogę trzeba było operować, ale natychmiast. Doktor nie wahał się, ratował ludzkie zdrowie i życie. Jeśli już przyjeżdżano po niego to doskonale wiedział, że przypadek jest ciężki. Kiedyś w Wigilię Świąt Bożego Narodzenia zajeżdżają pod dom doktora sanie i człowiek prosi o pomoc przy ciężkim porodzie. Doktor zabiera narzędzia, jedzie do Żmigrodu, wszystko szczęśliwie się układa. Młoda kobieta rodzi zdrowe dziecko. Ale powrót doktora był trudny, ponieważ zaczęła się zadyмка i drogę zawiąło. Chłop, który odwoził doktora do domu zabłądził i tylko dzięki końskiemu instyktowi udało się dotrzeć do domu późnym wieczorem. A w domu czekają z kolacją wigilijną żona i brat z rodziną, którzy przybyli w odwiedziny.

Oprócz pracy, która pochłaniała go bardzo, pasją doktora było polowanie. Uwielbiał je, ze względu na możliwość obcowania z przyrodą, tak właśnie odpoczywał po ciężkiej pracy z pacjentami. Tradycji związanych z polowaniem i strzelaniem nauczył go ojciec. Polowali również jego dwaj bracia Gustaw i Bolesław. Po raz pierwszy na polowanie poszedł z ojcem kiedy miał 12 lat, miał

już opanowane strzelanie, należytą postawę i składanie się do strzału. Na polowaniu gajowy pilnował, aby Jaś nie postrzelił któregoś z uczestników polowania. Jaś nie postrzelił uczestnika polowania, ale zabił łanię. Za co został skarczony przez ojca, musiał położyć się na pniu, a gajowy na polecenie ojca wyliczył 10 kijów na siedzenie. Pasja jednak została i doktor na Dukielszczyźnie polował m.in. z Andrzejem Tarnowskim, ks. Antonim Tyrowiczem, z braćmi. Jan Strycharski miał wiele rodzeństwa i zawsze ktoś z rodziny gościł u niego. Bardzo związany był z bratem Bolesławem mieszkającym w Nowym Targu. Ta zażyłość była tym większa, że bracia mieli żony, które były siostrami. Maria była żoną Jana, a Helena żoną Bolesława. Doktor miał jeszcze jedną pasję, która zabierała mu czas wolny - stolarkę, miał niezwykle zdolne ręce, meble które wykonywał były piękne i stanowiły wyposażenie jego domu. Doktor angażuje się w akcje społeczne mające na celu walkę z zabobonami, propagowanie higieny i profilaktyki. Od 1934 roku aż do wybuchu II Wojny Światowej pełnił funkcję burmistrza Dukli.

Maria z Rissów Strycharska była córką Henryka Rissa i Heleny z Giebułtowskich. Miała sześcioro rodzeństwa: Ludwika, Karola, Edmunda, Zygmunta, Mariana i Helenę. Rissowie początkowo mieszkali w Jaśle, później w Muszynie. Tu w 1909 roku zmarł Henryk w wieku 35 lat. Wdowa z dziećmi przeniosła się do Nowego Sącza, a następnie w 1914 roku do Nowego Targu. Tam właśnie w lazarecie poznał doktor swoją drugą żonę.

Wybuch wojny zastaje go w Dukli. Wyjeżdża w pierwszych

II BIEG „O Kwitnący Kalosz Sołtyski”

Dożynki 2014

13 września 2014 roku przy pięknej jesiennej pogodzie odbył się w Mszanie II Bieg „O Kwitnący Kalosz Sołtyski”, a po rozdaniu biegaczom tytułowych kaloszy i innych nagród - Dożynki.

Trasa biegu liczyła 12,3 km i biegła malowniczo spod Domu Ludowego w Mszanie przez Smereczną pod Tylawę i drogą powiatową do Domu Ludowego. Biegacze (z Górnego Śląska, Warszawy, Bielska-Białej, Krakowa i całego naszego województwa) są trasą urzeczeni i na mecie prosili by nie zmieniać i nie ustawać w tak sprawnej i fajnej organizacji. Rok temu biegło 22 osoby, w tym roku (z czterema uczestnikami Nordick Walking) 52 osoby. Był też w ogrodzie go-

spodarstwa agroturystycznego „Stara Szkoła” bieg dla dzieci.

Zarówno dorośli i dzieci otrzymali medale, certyfikaty biegu, koszulki okolicznościowe, poczęstunek na trasie i po biegu.

Oprócz tych – zagwarantowanych regulaminem biegu-artykułów biegacze w pakietach startowych znaleźli dość sporo różnych materiałów reklamowych i innych drobiazgów (np. scyzoryki). Torby z pakietami udało się zapełnić dzięki uprzejmości i hojności: **Dyre-**

dniami września wraz z żoną na wschód. Pani Maria Strycharska w swoim pamiętniku pisze:

Jedziemy przez palące się, zburzone miasteczka i wsie, często zatrzymujemy się i chowamy w lasach, aby uchronić się od niemieckich bomb. Zatrzymujemy się w Horodence. Tam 17 września wkracza wojsko sowieckie. Przeżywamy potworne dni aresztowania i wyłapywania naszych żołnierzy i oficerów, prowadzonych później pod eskortą i wywożonych w głąb Rosji. Kościół farny w Horodence był miejscem, gdzie przewijało się tysiące uciekinierów, błagając Boga o ratunek dla Polski i siebie. Tam właśnie widziałam jak Chrystus Ukrzyżowany patrzy na wybryki niewierzących żołnierzy, uspokaja i zmusza do oddania czci. Późnym rankiem wchodzi do kościoła, zdziwiona słysząc głośne rozmowy, śmiechy i dźwięki. Wchodząc dalej widzę grupę żołnierzy sowieckich,

chodzących po kościele, wstępujących na ołtarz, biorących wszystko do rąk. Jeden z nich wchodzi na ambonę i tam robi przedstawienie ku uciechu ryżującej reszty. W drzwiach zakryty stoi przerażony zakryty w nawie struchlała i mam przed sobą na filarze ogromną, bardzo piękną i starą postać Chrystusa Ukrzyżowanego. Powoli grupa kilku żołnierzy zbliża się do nawy w której kłęczę. Oglądają wszystko i w końcu kilku zatrzymuje się pod Chrystusem Ukrzyżowanym, pod którego figurą umiejscowiono skarbonkę. Jeden z nich zbliża się i kładzie rękę na skarbonce. W tym czasie cała grupa zbliżyła się do krzyża. Żołnierz, który dotknął skarbonki zmuszony wewnętrznym nakazem wznosi wzrok na wiszący obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, podchodzi do niego i bardzo długo się wpatruje w obraz.

cji Magurskiego Parku, Narodowego, Działowi Promocji Gminy Dukla, materiałom pozyskanym z Lokalnej Grupy Działania „Kraina Nafty” w Miejscu Piastowym, Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu O/Dukla, zaprzyjawnionym motocyklistom z Bielska Białej pod wodzą Zbyszka Wichrowskiego i innym.

W pakietach uczestnicy znaleźli także folderki o Mszanie reklamujące to, co w tej chwili Mszana ma do zaoferowania, czyli głównie wypoczynek w gospodarstwach agroturystycznych, kozie sery i wyroby regionalne.

Zdobywcy pierwszych 5 miejsc w grupie mężczyzn i kobiet otrzymali zasadzone kwiatami gumki (jak w tytule biegu), zrobione w Bielsku-Białej przez Zbyszka Wichrowskiego zegary z części do motocykli i samochodów, torebki z kozimi serami z Gospodarstwa „FIGA” państwa Maziejuków z Mszany. Były też inne nagrody: voucher na darmowy pobyt w swoim pensjonacie ufundował pan Andrzej Zatorski z Chyrowej, a wręczono go 4-osobowej rodzinie biegaczy z Gorlic. Pulsoметр ufundowany przez Dyrek-

Pani Maria podeszła do żołnierza i zapytała czy wie kto to jest. Żołnierz odwrócił się i zrobił znak krzyża na swojej piersi. Oślupiała.

Chaziajka, ja staryj chrestjanin jak wy, jestem Ormianinem, nasz kościół najstarszy na świecie – powiedział z dumą. Popatrzył na mnie swoimi wielkimi, ciemnymi oczami. Wasza Matka Boska ze wschodu pochodzi. Okazało się, że pod żołnierskim płaszczem bije serce prawdziwego chrześcijanina. Nawiał ze mną rozmowę, opowiedział o swojej rodzinie, kulturze, o strasznej wojnie, o setkach przebytych kilometrów z Armenii do Polski. Miał 17 lat i bardzo chciał wrócić do matki.

Jak mu pomóc, jak rozniecić tę iskierkę, którą chrzest rozpalil, a warunki życia nie zdołały zgasić, mimo wszystko.

tora Oddziału Banku Spółdzielczego w Dukli pana Marcina Rzącę otrzymał ostatni zawodnik. Kolację z Radnym Gminy Dukla panem Bohdanem Goczem wygrała w losowaniu pani Elżbieta Puchalska z Rymanowa.

Jako Sołtys sołectwa Mszana wszystkim wymienionym serdecznie dziękuję za już i proszę o jeszcze. Dziękuję także moim domowym gościom, którzy pomagali fizycznie w przygotowaniu trasy i dbali o detale w trakcie biegu. Gosia z Bielska-Białej i Anka z Siemiatycz (białostockie) stosownymi strojami (suknie, kapelusze i gumki na nogach) zadawały szyku i zachęcały biegaczy do wysiłku. Na trasie biegu ubrani w indiańskie stroje Bańka i Lechu z Mielca prowadzili punkt żywienia i odnowy. Były akumulatory do podładowania energii, napoje (także procentowe), owoce i szaszłyki, golonki i inne smakołyki. Niektórzy biegacze nie skreślili nawet głowy w stronę tego punktu; inni nie zrażeni napisem, że czas oczekiwania na kelnera wynosi 30 minut zatrzymywali się, posilali, poddawali rehabilitacji i roześmiani biegli dalej.

Na trzeci dzień szedł biedak na front. Wzięłam go do pokoju, byliśmy sami, dałam mu obrzązek bł. Jana z Dukli. Wziął go z mojej ręki jak zgłodniałe dziecko kawałek chleba, przycisnął do piersi w obawie, że odbiorę. To moje, to moje, ja wrócę do mamy, On mi pomoże. Schowaj go dobrze powiedziałam Wierzyłam, że wrócił do matki i zawiózł jej obrazek bł. Jana z Dukli.

Państwo Strycharscy po 9 miesiącach tułaczki, nędzy, ponizania, obawy przed wywózką do Rosji znaleźli się w Przemyślu. Chcieli wrócić do Dukli. Granicą był San, most na nim był praktycznie nieosiągalny, to wymarzony cel, na którym chciałby się znaleźć każdy z Polaków znajdujących się w tym czasie w Przemyślu. Cdn.

Krystyna Boczar-Różewicz



Na mecie czekały pierogi, bigos i inne jedzonka (o pierogi dopytywali się od kilku miesięcy uczestnicy ubiegłorocznego biegu) i tutaj kłaniam się nisko w podziękę moim koleżankom ze wsi, które przez dwa dni ulepiły ich ponad 1500 szt. Pracowały też w dniu zawodów w kuchni w pocie czoła i nie narzekały na spuchnięte nogi. Strażacy pilnowali porządku do końca zabawy dożynkowej i pomogli sprzątać po imprezie.

Gościom dożynek Panu Staroście Powiatowemu Janowi Juszcakowi, Panu Burmistrzowi Dukli Markowi Górkowi z Małżonką, Panu V-ce Burmistrzowi Andrzejowi Bytnarowi z Synami, Panu radnemu Bohdanowi Goczowi, kolegom Sołtysom, księdzu Januszowi Dudziakowi, wszystkim zaproszonym gościom z daleka i bliska dziękuję za obecność i ciepłe słowa.

Występującym na scenie: Zespołowi „Równianie”, zespołowi „Teresciacy” z Za-

wadki Rymanowskiej, tancerzom Marka Strzemeckiego z Rzeszowa, dziewczynom ze wsi, które zaśpiewały i deklamowały także serdecznie dziękuję.

Darczyńcom, którzy wsparli konto Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Karpackiej „KARPATKA” (Kamieniopol Lipowica, PASS-POLL z Sanoka, Nadleśnictwo Dukla) oraz Panu Pawłowi Krajmas z „Jasiołki” dziękując obiecuję, że nadal będę ich dary wykorzystywać na szczytne cele. Jestem dumna, że mam Wasze wsparcie. Dziękuję

Dziękuję także wszystkim niewymienionym, którzy nie szczędzili sił i środków by było fajnie. Zapraszam do oglądania zdjęć na naszej stronie i filmiku nakręconego przez p. Łukasza z TV Beskid z woj. Małopolskiego.

Do zobaczenia za rok na trasie.

Ewa Kaczmarska-Więckowska

Wyniki II biegu „O Kwitnacy Kalosz Sołtyski”:

Kat. mężczyźni:

1. Norbert Jachymczyk, KB MCKIS Jaworzno, 46:04:00
2. Marcin Górka, KRTG, 46:42:00
3. Marcin Prejzma, MTB MOSiR Dukla, 47:00:00
4. Kamil Skiba, PTG Sokół Tarnów, 47:30:00
5. Mateusz Haczela, MWKS Jedlicze, 47:37:00
6. Radosław Niepokój, KB Krościenko Wyżne, 50:35:00

Kat. kobiety:

1. Anna Lis, niezrzeszony, 55:28:00
2. Sylwia Kicar, GOSIR Jedlicz, 01,05, 31
3. Marta Szymczyk, niezrzeszony, 01,06,44
4. Anna Samborska, ULKS Lipinki, 01,10,33
5. Monika Pasiut, Bartnia Góra, 01,12,27
6. Anna Siembab, Klub Zbiegacza Wolne Wiatry, 01,14,54

100. rocznica wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej Legionów Polskich

6 sierpnia 1914 r. o godz. 3.30 z krakowskich Oleandrów wyruszyła w kierunku granicy Królestwa Polskiego licząca ok. 160 osób Pierwsza Kompania Kadrowa utworzona przez komendanta Józefa Piłsudskiego. Był to pierwszy marsz na trasie Kraków do odzyskania przez Polskę suwerenności po ponad stu latach zaborów. Pierwsza Kompania Kadrowa stała się symbolem Marszu Ku Niepodległości i wiary Polaków w zwycięstwo,

które czekało u jej kresu. Była początkiem etosu I Brygady i Legionów Polskich przesiąkniętych ideą odzyskania przez Polskę niepodległości.

Na pamiątkę Wymarszu Ku Wolności z 1914 r. pierwszy marsz na trasie Kraków – Kielce odbył się w 1924 roku w 10. rocznicę wymarszu Kompanii Kadrowej. Wówczas w tym marszu wzięło udział 7 drużyn 13-osobowych, rok później wystartowało 14

drużyn, a 1926 r. marsz zgromadził 71 drużyn marszowych i odbywał się nieprzerwanie do roku 1939. 6 sierpnia 2014 r. z krakowskich Oleandrów wyruszył po raz 49. Marsz Szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej. Do udziału w nim zgłosiło się ponad 700 osób. Marsz przeszedł zwyczajowo przez: Słomniki, Miechów, Jędrzejów, Bolechowice i 12 sierpnia dotarł do Kielc. Zakończył się odsłonięciem pomnika Marszałka Piłsudskiego. To właśnie w okresie międzywojennym

Marsz był największym tego typu przedsięwzięciem w Polsce i miał charakter zawodów sportowo-obronnych. W 1981 r. powrócono do idei Marszu, a po roku 1989 powrócił on do formuły przedwojennej.

Honorowy patronat nad marszem objęła Pani Karolina Kaczorowska - małżonka ostatniego Prezydenta RP na uchodźctwie Ryszarda Kaczorowskiego oraz Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski.

Na pamiątkę 100. rocznicy wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej wydana została okolicznościowa kartka korespondencyjna i blok filatelistyczny a Urząd Pocztowy Kraków 1 oraz Kielce 1 stosowały okolicznościowe datowniki.

Janusz Kubit

100 rocznica wymarszu I Kompanii Kadrowej z krakowskich Oleandrów



Kartki pocztowe wydane z okazji 100 rocznicy wymarszu I Kompanii Kadrowej

Szlachetna Paczka poszukuje wolontariuszy

Rozpoczęła się rekrutacja wolontariuszy do projektu Szlachetna Paczka Stowarzyszenia Wiosna. To już 14 rok, kiedy wolontariusze z całej Polski dotrą do najbardziej potrzebujących. W rejonie Dukielskim paczka zostanie zorganizowana po raz czwarty. Szlachetna Paczka, to ogólnopolski projekt pomocy biednym rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej realizowany od 2001 roku z inicjatywy ks. Jacka Wiosny Stryczka. Paczka łączy tysiące osób: wolontariuszy, darczyńców, dobroczyńców oraz ubogie rodziny. Głównym założeniem projektu jest idea przekazywania bezpośredniej pomocy – by była skuteczna i sensowna oraz odpowiadała na konkretne potrzeby. Paczka to nie tylko pomoc materialna, ale przede wszystkim impuls i siła do działania, przezwyciężania beznadziejności życia codziennego i sygnał, że rodziny nie są same. Aby zostać wolontariuszem należy mieć ukończone 18 lat oraz zgłosić się przez stronę www.superw.pl

Wolontariusze odwiedzają rodziny i je ankietują, tym samym przeprowadzając mały wywiad środowiskowy. Po decyzji o włączeniu rodziny do projektu krótki opis sytuacji rodzin i lista ich konkretnych potrzeb trafia do anonimowej internetowej bazy, z której korzystają darczyńcy – osoby przygotowujące paczki dla poszczególnych rodzin. Darczyńcy bardzo angażują się w pomoc dla wybranej rodziny i wkładają dużo wysiłku na przygotowanie paczki. Paczka nie jedynie działań bez wolontariuszy, w związku z tym zachęcam do otwarcia serca i dołączenia do naszego dukielskiego rejonu bo my grzejemy na ideałach!

**Pozdrawiam i zachęcam,
Justyna Zimny-Frużyńska
Lider Rejonu Dukla i okolice**

PIENINY bez GRANIC

„Wykorzystanie zasobów przyrodniczych parków narodowych położonych na obszarach Natura 2000 do celów turystyki i edukacji” to warsztaty terenowe dla nauczycieli, które odbyły się, tym razem na terenie Pienińskiego Parku Narodowego.

Jak zwykle warsztaty edukacyjne odbywające się na terenie, których organizatorem był Bieszczadzki Park Narodowy były udane. Pogoda była zamówiona, humory również, uczestnicy i prowadzący wspaniali. Od wielu lat uczestniczę w szkoleniach edukacyjnych organizowanych przez BdPN w terenie, tym razem wprowadziłam moją koleżankę z LO Dukla Małgosię Kusiak i myślę, że jest zadowolona z tej formy zajęć. Pieniny są urokliwe zwłaszcza kiedy otula je mgła, pokazująca się jak na zamówienie fotografów. Pracownik PPN Maciej Szajowski prowadził zajęcia terenowe przez Sokolicę, Trzy Korony, Dubraszkę Wysoki Wierch, sływ Du-

najcem na terenie Polski i na terenie Słowacji w PIENAP Czerwony Klasztor i Hali-gowskie Skały. Ciekawostką jest że pierwsze uzdrowisko w Pieninach było po stronie Słowackiej tzw. SMER-DZONKA. Szkolenie z zakresu udostępniania PPN do zwiedzania i edukację ekologiczną prowadziła pani Teresa Ciesielka pracownik parku, mocno uczuciowo związana z tym terenem.

Z ramienia BdPN szkolenie prowadzili; Grażyna Holly, Basia Ćwikowska, Beata Szary, Adaś Leń i Cezary Ćwikowski.

PPN obejmuje najcenniejsze Krajobrazowo i przyrodniczo tereny Pienin Właściwych, i jest najbardziej obciążonym ruchem turystycznym po Tatrach.

Naszym obowiązkiem powinno być zwiedzanie, poznawanie i promowanie NASZEJ PIĘKNEJ OJCZYZNY.

**Uczestniczki zajęć
Maria Walczak
i Małgosia Kusiak**



Kartka pocztowa wydana z okazji 50 rocznicy wymarszu I Kompanii Kadrowej



Znaczek wydany z okazji 100 lecia wymarszu I Kompanii Kadrowej

Pieniny bez granic



Uczestnicy warsztatów dla nauczycieli w Pienińskim Parku Narodowym. Fot. M. Walczak



Słynna sosna na Sokolicy w Pieninach. Fot. M. Walczak

Archidiecezjalne i wojewódzkie DOŻYNKI 2014



Mszy św. przewodniczył ks. abp Józef Michalik



Ks. abp Józef Michalik poświęcił wieńce dożynkowe



Antonina Krzysztoń była gwiazdą wieczoru



Uczestnicy uroczystości dożynkowych



Boliwijski zespół Ahaju Fusion Boliwia



Wieńce dożynkowe z Głojsca



Wieńce dożynkowe



CYKLOKARPATY 2014 MOSiR Dukla na 4. miejscu



Tuż przed startem



Wszyscy rywalizujący zostali nagrodzeni



Dariusz Mirosław (VIMAR) I. m. kategoria GM3



Krzysztof Gosztyła (MOSiR Dukla) III. m. kat. HM2



Robert Albrycht (MOSiR Dukla) I. m. kat. GM3



Zwycięzcy kategorii HOBBY M2

II Bieg „O kwitnący kalosz sołtyski”



Ruszyli po „Kwitnący kalosz”



Punkt dożywiania biegaczy

0 puchar prezesa



Sekcja Piłki Nożnej MOSiR Dukla ogłasza:
nabór do grup dziecięcych



- grupa A rocznik 2004 - 2005
- grupa B rocznik 2006 - 2007
- grupa C rocznik 2008, 2009, 2010

Zapisy na treningach lub tel. 691087355
DOŁĄCZ DO NAS !!! ZAPRASZAMY

więcej szczegółów na stronie <http://mosir.dukla.pl/>



W pierwszym spotkaniu Dukla rozegrała mecz z Białową



Prezes Zenon Leńczyk rozpoczyna turniej



Komisja zawodów

MTB MOSiR Dukla na 4 miejscu

Finał Cyklokarpatów 2014 w Dukli

Dukla gościła w tym roku dziesiątą i ostatnią rundę serii maratonów rowerowych Cyklokarpaty 2014. Ciekawie prowadzone trasy, przygotowane przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dukli, były bardzo zachwalane przez startujących zawodników, bowiem cechowała je różnorodność, prowadziły przez ciekawe

widokowo tereny i były bardzo dobrze oznakowane. 423 zawodników stanęło do rywalizacji w Dukli.

Jaka była trasa? - pytam przypadkowo spotkanego rowerzystę? *Blotna, bardzo ciekawa widokowa, wszystkie możliwe rodzaje nawierzchni, ale wymagająca, jestem bardzo zadowolony* - powiedział Piotr Wróblewski, który wraz kolegami z Nowego Stylu w Krośnie utworzyli nieformalną grupę, która w tym roku po raz pierwszy startowała w maratonach rowerowych Cyklokarpaty. W klasyfikacji drużynowej MTB MOSiR Dukla zajęła 4 miejsce (na 78 drużyn). W poszczególnych kategoriach zawodnicy MTB MOSiR Dukla uplasowali się na następujących pozycjach: kategorii HO-pen Krystian Gosztyła zajął 4

miejsce. *Trasa była łatwiejsza, aniżeli w ubiegłym roku, dużo błota, ale znakomicie oznakowana, jechało się bardzo dobrze* - powiedział Krystian Gosztyła, a Tomasz Gosztyła był 17. *Uczeń przeszedł mistrza* - pytam Tomasza Gosztyłę. *Tak to było zaplanowane i tak miało być, cieszę się z wyniku syna i swojego oczywiście* - powiedział Tomasz Gosztyła. W kategorii MOpen Jacek Szczurek był 21, w kategorii GOpen Rafał Albrycht był 5. Szczegółowe wyniki na stronie www.system.timedo.pl. Rywalizacja była bardzo zacięta, ale sportowa. Tak naprawdę, każdy kto ukończył trasę był zwycięzcą. Organizatorom, szczególnie Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Dukli gratulujemy.

Krystyna Boczar-Różewicz

Wyniki ostatniego maratonu Cyklokarpatów w Dukli:

Dystans „HOBBY” 24 km

Kategoria HM1

- 3. Rafał Gołąbek -(w kat. "Open" 14 miejsce)- 01h:21min:02sek
- 6. Mateusz Budzisz -(w kat. "Open" 26 miejsce)- 01h:25min:44sek
- 10. Maciek Mierzejewski -(w kat. "Open" 32 miejsce)- 01h:29min:00sek
- 12. Norbert Sudia -(w kat. "Open" 37 miejsce)- 01h:31min:27sek
- 14. Tomek Mierzejewski -(w kat. "Open" 52 miejsce)- 01h:35min:47sek
- 15. Michał Niezgoda -(w kat. "Open" 55 miejsce)- 01h:36min:59sek
- 17. Filip Jackowski -(w kat. "Open" 66 miejsce)- 01h:39min:34sek

Kategoria HM2

- 3. Krystian Gosztyła -(w kat. "Open" 4 miejsce)- 01h:15min:07sek
- 17. Grzegorz Głód -(w kat. "Open" 28 miejsce)- 01h:28min:11sek
- 19. Rafał Opałka -(w kat. "Open" 34 miejsce)- 01h:29min:48sek
- 21. Adam Belcik -(w kat. "Open" 39 miejsce)- 01h:32min:00sek
- 35. Marcin Misiólek -(w kat. "Open" 68 miejsce)- 01h:39min:41sek
- 54. Janusz Krowicki -(w kat. "Open" 122 miejsce)- 01h:54min:03sek

Kategoria HM3

- 2. Tomasz Gosztyła -(w kat. "Open" 17 miejsce)- 01h:22min:09sek
- 8. Sławomir Gosztyła -(w kat. "Open" 47 miejsce)- 01h:34min:21sek

Dystans „MEGA” 59 km

Kategoria MM2

- 10. Bogusław Belcik -(w kat. "Open" 34 miejsce)- 03:00min:55sek

Kategoria MM4

- 3. Jacek Szczurek -(w kat. "Open" 21 miejsce)- 02h:55min:21sek

Dystans „GIGA” 73 km

Kategoria GM2

- 9. Łukasz Głód -(w kat. "Open" 23 miejsce)- 04h:26min:33sek

Kategoria GM3

- 12. Marcin Walaszczyk -(w kat. "Open" 24 miejsce)- 04:30min:16sek

Kategoria GM4

- 1. Robert Albrycht -(w kat. "Open" 5 miejsce)- 03h:39min:21sek

Klasyfikacja drużynowa

- 4. MTB MOSiR Dukla

0 puchar Prezesa SKS MOSiR „DUKLA”

Beniaminek IV Igi zwyciężył w turnieju o Puchar Prezesa SKS MOSiR „DUKLA”, który w sobotę 20 września odbył się w hali MOSiR w Dukli.

W tegorocznej IV edycji tego turnieju wystąpiły cztery zespoły. Oprócz gospodarzy imprezy do Dukli przyjechali: III ligowy STS KLIMA Białowa, APPGO II LO Rzeszów oraz WP-Transfer ze Stalowej Woli.

Zespoły rywalizowały w systemie każdy z każdym do trzech setów. Po ośmio godzinnych zmaganiach w turnieju zwyciężył zespół APPGO II LO Rzeszów, który w ostatnim decydującym spotkaniu pokonał faworyta tego turnieju zespół z Białowej w stosunku 2:1.

Drugie miejsce przypadło drużynie STS Klima Białowa. Zespół gospodarzy pokonując WP-Transfer ze Stalowej Woli zajął III miejsce.

IV miejsce przypadło drużynie WP-Transfer Stalowa Wola, która jako jedyna pokonała późniejszego zwycięzcę turnieju zespół z Rzeszowa.

Na zakończenie turnieju Prezes SKS MOSiR „DUKLA” Zenon Leńczyk wręczył okazałe puchary wszystkim uczestnikom turnieju. Statuetkę MVP turnieju z rąk prezesa otrzymał zawodnik APPGO II LO Rzeszów **Rafał Koziarz**

Od Urzędu Miejskiego uczestnicy turnieju otrzymali drobne promocyjne upominki.

Wyniki:

- 1. APPGO II LO Rzeszów - WP-Transfer Stalowa Wola 1:2 (23/25, 19/25, 15/12)

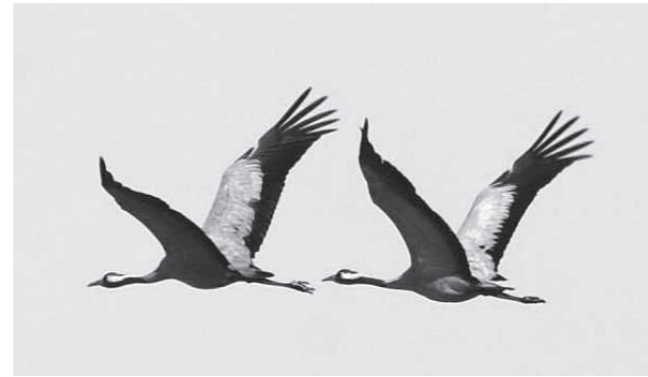
ciąg dalszy na str. 19 ►

70 ROCZNICA BITWY KARPACKO-DUKIELSKIEJ
NOWOSIELCE - ZARZYN - DUKLA
7 października 2014r. godz. 12.30
DUKLA - CMENTARZ WOJENNY
ODEGRANIE HYMNÓW PAŃSTWOWYCH



- POWITANIE GOŚCI, OKOLICZNOŚCIOWE WYSTĄPIENIA
- APEL POLEGŁYCH, SALWA HONOROWA, SKŁADANIE WIĘCÓW
- MODLITWA I ZŁOŻENIE KWIATÓW POD KRZYŻEM POJEDNANIA

Klangor odlatujących żurawi



Elegancja i gracia to chyba dwa słowa najtrafniej określające żurawie. Ich donośne nawoływanie zwane klangorem oraz taniec godowy oczarowują ludzi od wieków. Żurawie pojawiają się w legendach mieszkańców Australii i amerykańskich Indian, a w Azji niektóre gatunki uznawane są za święte. Długie nogi i szyja nadają jego sylwetce smukłości, a duże rozmiary ciała (wysokość ok. 115 cm, waga ok. 5 kg, rozpiętość skrzydeł ok. 210 cm) czynią go gatunkiem trudnym do pomylecia. Żurawie wykazują się małym dymorfizmem płciowym. Upierzone są niemal w całości szaro-popielato. Jedyne grzbiet i kuper są ciemniejsze. Czarna szyja i czoło kontrastują z czerwoną plamą na potylicy. Od oka przez brew przebiega biała smuga, która łączy się na tyle szyi i dochodzi do karku. Najbardziej charakterystycznym elementem w wyglądzie żurawia jest pióropusz zdobiący kuper ptaka, często mylony z jego ogonem. Pióropusz to wydłużone lotki trzeciego rzędu, a właściwy ogon jest schowany pod nimi. Zarówno dorosłe osobniki jak i młode, uczestniczą w skomplikowanym tańcu odbywającym się często jedynie dla rozrywki, ale mającym również ogromne znaczenie w strategii przeżycia, czyli obrony i rozmnażania. Żurawie żyją w stadach, które potrafią liczyć setki osobników. Stąd, aby nie dochodziło do konfliktów ptaki musiały wypracować umiejętności komunikowania się między sobą. Młodym taniec pomaga w rozwoju fizycznym i wprowadza w życie społeczne. Dla dorosłych singli to niezbędny element oczarowania wybranki. Dla już dobranych w pary to sposób na za imponowanie partnerce i utwier-

dzenie jej w przekonaniu, że dokonała właściwego wyboru. Żurawie najczęściej łączą się w pary na całe życie. Jeśli taniec rozpoczyna samiec w miejscu, gdzie zebranych jest więcej osobników natychmiast przylatują do niego pozostałe ptaki. Składają się na niego ukłony, podskoki, trzepotanie skrzydłami, podlatywanie i marsz lub rozpstartymi skrzydłami. Cały obraz uzupełnia podrzucanie do góry patyczków, trawy lub innych małych obiektów, które ptaki znajdują na swojej drodze. Podczas tańca para stale nawołuje się klangorem, który można usłyszeć w odległości nawet kilku kilometrów.

Żurawie co roku zakładają swoje gniazda w tym samym miejscu. Budują je na niedostępnych mokradłach, tam gdzie woda jest płytka. Pokażnych rozmiarów gniazdo (kopiec o średnicy dochodzącej do 1m) zbudowane jest z roślin dostępnych na danym terenie. Samica składa najczęściej dwa jaja (brunatno-brązowe, ciemno nakrapiane) i wraz z samcem, na zmianę, wysiadują je około miesiąca. Samiec jednocześnie czuwa nad obroną gniazda przed drapieżnikami. Młode od razu po wykluciu są samodzielne, a rodzice czynią je karmić niemal natychmiast. Małe rosną bardzo szybko i równie prędko uczą się naśladować swoich rodziców. Po dwóch miesiącach już są w stanie latać. Żurawie są wszystkożerne. Stąd w ich menu znajdują się zarówno bezkręgowce, drobne kręgowce, jak i owoce, nasiona oraz zielone części roślin. Doskonale przystosowują swoje nawyki żywieniowe do panujących warunków.

Żurawie są gatunkiem migrującym. Już w lutym można zaobserwować ich przyloty, a ich przybycie ogłasza niosący się kilome-

trami klangor. W miarę zbliżania się okresu rozrodu stado dzieli się na mniejsze grupy po kilka osobników, by jesienią znów zebrać się w stada liczące ich nawet kilkaset. Podczas lotu tworzą tak zwany klucz, na który składają się dwa ramiona ustawione pod ostrym kątem. W ten sposób zmniejszają opór powietrza podczas lotu. Ptaki frunące na czele klucza stale się wymieniają z ptakami z końca. W trakcie lotu ptaki się nieustannie nawołują. Jednym z częściej wybieranych zimowisk dla tych ptaków jest Francja, Hiszpania, północna i wschodnia Afryka.

Żurawie są gatunkiem zagrożonym ze względu na zanikanie naturalnych siedlisk, w których się gnieźdzą i żerują. Melioracja i osuszanie terenów podmokłych prowadzone nie tylko w miejscach ich gniazdowania, ale również w miejscach, gdzie się zatrzymują podczas przelotów, powoduje zmniejszenie ich liczebności. W 1973 r. została powołana Międzynarodowa Fundacja Żurawi, mająca na celu ochronę tych ptaków. W Polsce żuraw jest objęty ochroną ścisłą i uznany za gatunek wymagający czynnej ochrony. Uwzględniono go także w Dyrektywie Ptasiej i Siedliskowej, co oznacza, że ochronie podlega nie tylko sam ptak, ale i siedliska, w których przebywa.

Ptaki te podczas wędrówek zatrzymują się na żer w stałych, wykorzystywanych nieraz od stuleci miejscach. Opisy wędrujących stad żurawi można znaleźć już w Starym Testamencie oraz w innych starożytnych źródłach.

Żuraw stał się jednym z bohaterów wiersza Jana Brzechwy „Żuraw i czapla”. Żurawie inspirowały także malarzy - „Odlot żurawi” namalował Józef Chełmoński w 1870 roku.

Starożytni uważali, że nad snem żurawia czuwają strażnicy i dlatego ma on wtedy jedną podkuloną nogę schowaną w piórach. To w niej miał trzymać kamień i kiedy zasnął, ten upadał na drugą nogę i budził go. Dlatego na średniowiecznych herbach i godłach żurawie widnieją z nogą trzymającą kamień i z podpisem *Ut alii dormant, czyli aby inni odpoczęli*. Klangor żurawi miał być odzwierciedleniem skarżenia się cierpiących dusz. W mitologii greckiej Tezeusz, po powrocie na wyspę Delos, wykonywał wraz z towarzyszami „taniec żurawia” (gr. *geranikos*), naśladując skomplikowane ścieżki labiryntu. Przewodnik pociągał ich na stronę śmierci (w lewo) lub na stronę życia (na prawo). W Europie taniec ten przetrwał do XIX wieku i był wykorzystywany w rytuałach religijnych.

W wierzeniach narodów słowiańskich żurawie pełniły rolę przewodników wędrujących w gromadach złożonych z różnych gatunków, znających dobrze drogi powietrzne i nadwodne. To ich piór i nóg miały czepiać się ludzkie dusze w wędrówce do zamorskiego kraju (zwanego Wyrajem, który miał się znajdować na końcu żurawiej drogi). Żuraw był wysłannikiem bogów. Podobnie Chińczycy uznawali go za przewodnika dusz zmarłych do Zachodniego Raju, a żuraw lecący w stronę słońca jest tam symbolem awansu społecznego.

Żurawie kojarzono z wiernością, mądrością, długowiecznością i czujnością. Chrześcijaństwo przypisywało mu cnoty życia zakonnego, ale na przykład Indianie kojarzyli go ze zdradą. Krzyki przylatujących i odlatujących żurawi oznajmiały wiosenne siewy i jesienne zbiory.

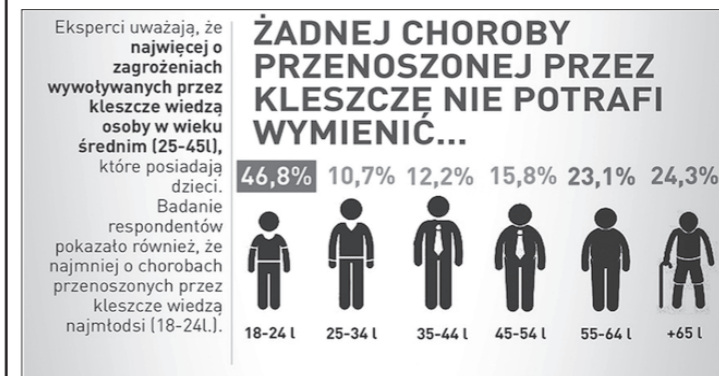
Migrujące żurawie, które lecą nad Himalajami, wznoszą się na wysokość ponad 10 000 m n.p.m. Taką wysokość osiągają już tylko odrzutowce. Żurawie pospolite występują w ponad 80 krajach świata. Najwyższy ptak latający należy właśnie do rodziny żurawi. Jest nim antygona indyjska (*Grus antigone*), mierząca nawet 178 cm wysokości i o rozpiętość skrzydeł dochodzącej do 280 cm. Grecy wierzyli, że lot żurawi zainspirował boga Hermesa do wymyślenia greckiego alfabetu. Skamieliny wskazują, że ptaki z rodziny żurawi żyły około 37 do 54 milionów lat temu. Prehistoryczne malowidła żurawi znaleziono w jaskiniach w Europie, Afryce i Australii.

Żurawie od sierpnia do listopada zbierają się w tysięczne stada aby przygotować się do odlotu. Gdy usłyszymy klangor żurawi i wysoko na niebie zobaczymy piękny klucz odlatujących ptaków, pożegnajmy ich tylko na chwilę. Powrócą z wiosną oznajmiając swój powrót radosnym klangorem.

ch

Kleszcze atakują jesienią

Ponad połowa Polaków przez ostatnie 3 lata została ugryziona przez kleszcza lub miała w rodzinie kogoś zaatakowanego. Niestety nasza wiedza o tym, gdzie czyhają te pajęczaki i jakie choroby przenoszą jest znikoma. Zbliżający się sezon grzybobrania może przynieść kolejne dziesiątki chorych zgłaszających się do szpitali z objawami borelio-



0 puchar Prezesa SKS MOSiR „DUKLA”

► dokończenie ze str. 17

2. SKS MOSiR „DUKLA” – STS Klima Błażowa 1:2 (28/30, 16/25, 15/12)
3. STS Klima Błażowa - WP-Transfer Stalowa Wola 2:1 (25/21, 25/15, 12/15)
4. APPGO II LO Rzeszów - SKS MOSiR „DUKLA” 3:0 (25/21, 25/19, 15/10)
5. SKS MOSiR „DUKLA” - WP-Transfer Stalowa Wola 3:0 (25/21, 25/22, 15/11)
6. STS Klima Błażowa - APPGO II LO Rzeszów 1:2 (25/18, 22/25, 12/15)

Klasyfikacja turnieju

1. APPGO II LO Rzeszów 6
2. STS Klima Błażowa 5
3. SKS MOSiR „DUKLA”
4. WP-Transfer Stalowa Wola

/ZeL/

Sprostowanie

W artykule pt. „Beskidzki kociol” mojego autorstwa zamieszczonym we wrześniowym numerze miesięcznika *Dukla*, pl nr:9 (281) błędnie została podana data wdarcia się w głąb obrony niemieckiej i przekroczenie granicy przez Korpus Kawalerii Gwardii. Ma być nocą z 11 na 12 września 1944 roku, a nie listopada jak podałem i ma być 13 września, a nie 13 listopada. W zdaniu: „Już 14 listopada 1944 roku niemieckim oddziałom udało się wyjść na odcinek przelamania w rejon Głojsk i Łysej Góry i odciąć obie dywizje od głównych sił 38 Armii”, błędnie podana jest data. Powinno być: „Już 14 września.....”

Wszystkich Czytelników, zwłaszcza znawców tematu serdecznie przepraszam za pomyłkę.

Wiesław Kopczyk

zy (to najczęściej podawana przez ankietowanych choroba odkleszczowa - wskazało ją aż 73 proc. badanych). Taki wniosek płynię z sondażu Instytutu Badań Rynkowych i Społecznych Homo Homini, którego wyniki opublikował Newsweek.pl

Z badania wynika bowiem, że Polacy niebezpieczeństw związanych z kleszczami nie są świadomi. Nie wiemy chociażby tego, że kleszcze atakują nie tylko latem, ale także w okresie od końca września aż do nadejścia pierwszych przymrozków. Nie wiemy też, że ich siedliska to nie tylko lasy, ale także parki i skwery. Zdaniem badanych, najbardziej narażone na ugryzienie są osoby przebywające w lesie (uważa tak 64 proc. respondentów). Zaledwie 23 proc. zapytanych wskazało na parki i skwery. - Kleszcze na terenach zurbanizowanych to zjawisko stosunkowo nowe. Ale wchodzą do miast i przystosowują się do życia w nich - mówi Marta Supergan-Marwicz z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, ekspert kampanii „Kleszczowe zapalenie mózgu - Zapobiegaj, Zapytaj lekarza”.

Ekspertka dodaje, że kleszcze pospolite preferują siedliska wilgotne, ale nie mokre. Dlatego też tereny lasów miejskich oraz parków nie są wolne od tych pasożytów. Ot, przykład Warszawy. - Badania prowadzone od ponad 10 lat na terenie stolicy pokazują, że kleszcze występują tu bardzo licznie i są w dużym odsetku zarażone takimi chorobami jak borelioza, babeszjoza czy Kleszczowe Zapalenie Mózgu - dodaje.

Niestety także wiedza Polaków na temat chorób odkleszczowych jest znikoma. Aż 20 proc. rodaków (czyli co piąty badany) nie wie, jakie choroby przenoszą kleszcze.

Dlatego eksperci uważają, że warto pomyśleć o profilaktyce. Ot choćby o szczepieniu przeciwko Kleszczowemu Zapaleniu Mózgu. - Z racji tego, że składa się z kilku dawek, najlepiej zaszczepić się jeszcze zimą - mówi Marta Supergan-Marwicz. Ale jak podkreśla ekspertka, ochrona przed tymi pajęczakami to przede wszystkim zapobieganie, czyli środki odstraszające i właściwy ubiór.

Burmistrz Dukli działając na podstawie art.38 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2014 r., poz.518 z póź.zm.), § 3 ust.1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz.2108) o g ł a s z a

przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność mienia komunalnego Gminy Dukla:

- **działka nr 97/1 o pow. 0,28 ha, położona w Chyrowej** objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00065499/0 urzędzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „RM2”- teren zabudowy zagrodowej - ok. 95 % i „KD/W1/2” - tereny dróg wewnętrznych - ok. 5%. Nieruchomość jest wolna od obciążeń. Część działki znajduje się w strefie sanitarnej 150 m od cmentarza.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2014 r, poz. 518 z póź. zm.) upłynął dnia 8 września 2014 r.

Cena wywoławcza wynosi 17 000,00 zł (wartość netto) wadium na w/w nieruchomość wynosi - 1 700,00 zł.

Do kwoty ustalonej w przetargu doliczony zostanie obowiązujący podatek VAT od towarów i usług.

Przetarg odbędzie się dnia 5 listopada 2014 r. o godz. 9⁰⁰ w pok. Nr 304 znajdującym się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w określonej wyżej wysokości.

Wadium w pieniądzu należy wpłacić do dnia 31 października 2014r. -włącznie w kasie Urzędu Miejskiego w Dukli w godz. od 7³⁰ do 14⁰⁰ lub na konto Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku 0/Dukla 58 8642 1096 2010 9600 1833 0002. Za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków na konto Gminy Dukla. Przy wpłacie wadium należy podać numery i położenie nieruchomości.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu w terminie 3 dni po zamknięciu przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej:

- oryginał dowodu wpłaty wadium
- w przypadku osób fizycznych - dowód tożsamości
- w przypadku osób prawnych - aktualny wypis z rejestru właściwy dla danego podmiotu, pełnomocnictwo, dowody tożsamości osób reprezentujących dany podmiot.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

W przypadku, gdy nabywcą nieruchomości ustalony zostanie cudzoziemiec w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz.U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758 z póź.zm.), do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości nabywca winien przedłożyć zezwolenie, jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów cytowanej wyżej ustawy.

Jednocześnie informuję, że nie przystąpienie do zawarcia umo-

wy notarialnej w ustalonym terminie powoduje przepadek wpłaconego wadium.

Burmistrz Dukli zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Wszelkie koszty związane z nabyciem nieruchomości ponosi nabywca.

Szczegółowe informacje odnośnie w/w nieruchomości można uzyskać w pok. nr 106 Urzędu Miejskiego w Dukli lub pod nr telefonu (13) 432 91 13.

Marek Górak
BURMISTRZ

Burmistrz Dukli działając na podstawie art.38 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2014 r., poz.518 z póź.zm.), § 3 ust.1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz.2108) o g ł a s z a

II przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność mienia komunalnego Gminy Dukla:

- **działka nr 98 o pow. 0,50 ha, położona w Chyrowej** objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00065499/0 urzędzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „RM1”- teren zabudowy zagrodowej. Nieruchomość jest wolna od obciążeń. Część działki znajduje się w strefie sanitarnej 150 m od cmentarza.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2014 r, poz. 518 z póź. zm.) upłynął dnia 7 kwietnia 2014 r.

I Przetarg organizowany w dniu 8 lipca 2014 r. na w/w nieruchomość zakończył się wynikiem negatywnym.

Cena wywoławcza wynosi 30 000,00 zł (wartość netto) wadium na w/w nieruchomość wynosi - 3 000,00 zł.

Do kwoty ustalonej w przetargu doliczony zostanie obowiązujący podatek VAT od towarów i usług.

- **działka nr 100/6 o pow. 2,03 ha, położona w Chyrowej** objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00065499/0 urzędzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „RM1” - tereny zabudowy zagrodowej - 50%, „R/ZL-1”- teren rolny z możliwością zalesienia-20%, „ZN1”- tereny leśne- 30%. Nieruchomość jest wolna od obciążeń. Część działki znajduje się w strefie sanitarnej 150 m od cmentarza.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2014 r, poz. 518 z póź. zm.) upłynął dnia 7 kwietnia 2014 r.

I Przetarg organizowany w dniu 8 lipca 2014 r. na w/w nieruchomość zakończył się wynikiem negatywnym.

Cena wywoławcza wynosi 80 000,00 zł (wartość netto) wadium na w/w nieruchomość wynosi - 8 000,00 zł.

Do 50% kwoty ustalonej w przetargu doliczony zostanie obowiązujący podatek VAT od towarów i usług.

Przetarg odbędzie się dnia 5 listopada 2014 r. o godz. 9⁰⁰ w pok. Nr 304 znajdującym się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w określonej wyżej wysokości.

Wadium w pieniądzu należy wpłacić do dnia 31 października 2014r. -włącznie w kasie Urzędu Miejskiego w Dukli w godz. od 7³⁰ do 14⁰⁰ lub na konto Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku 0/Dukla 58 8642 1096 2010 9600 1833 0002. Za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków na konto Gminy Dukla.

Przy wpłacie wadium należy podać numery i położenie nieruchomości.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg

- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu w terminie 3 dni po zamknięciu przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej:

- oryginał dowodu wpłaty wadium
- w przypadku osób fizycznych - dowód tożsamości
- w przypadku osób prawnych - aktualny wypis z rejestru właściwy dla danego podmiotu, pełnomocnictwo, dowody tożsamości osób reprezentujących dany podmiot.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

W przypadku, gdy nabywcą nieruchomości ustalony zostanie cudzoziemiec w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz.U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758 z póź.zm.), do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości nabywca winien przedłożyć zezwolenie, jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów cytowanej wyżej ustawy.

Jednocześnie informuję, że nie przystąpienie do zawarcia umowy notarialnej w ustalonym terminie powoduje przepadek wpłaconego wadium.

Burmistrz Dukli zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Wszelkie koszty związane z nabyciem nieruchomości ponosi nabywca.

Szczegółowe informacje odnośnie w/w nieruchomości można uzyskać w pok. nr 106 Urzędu Miejskiego w Dukli lub pod nr telefonu (13) 432 91 13.

Marek Górak
BURMISTRZ

PODZIĘKOWANIE

Składam serdeczne podziękowanie pani Renacie Górak, panu Janowi Stanisławowi, panu posłowi na Sejm RP Mieczysławowi Golbie oraz panu Nadleśniczemu Nadleśnictwa Dukla Tadeuszowi Mędrak za wsparcie finansowe dla uczniów wyjeżdżających na wycieczkę do Pragi. Wycieczka organizowana była przez Szkolne Koło Caritas przy Zespole Szkół nr 1 w Dukli. Dzięki wsparciu wycieczka odbyła się, a uczniowie mogli podziwiać piękno stolicy Czech.

Za pośrednictwem dziękuję również panu Arturowi Pudielko oraz panu Mariuszowi Trojak.

Z wyrazami wdzięczności
Józefa Winnicka-Sawczuk - opiekun SK Caritas

„DOBRY START W PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ”

Projekt „Dobry start w przedsiębiorczość” realizowany jest w ramach Działania 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia Priorytetu VI. Rynek pracy otwarty dla wszystkich Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa.

W ramach projektu przewidziano następujące formy wsparcia:

- Szkolenia grupowe i doradztwo indywidualne umożliwiające uzyskanie wiedzy związanej z zakładaniem i prowadzeniem działalności gospodarczej,
- wsparcie finansowe na rozwój przedsiębiorczości, w tym:
- 40 dotacji inwestycyjnych w wysokości do 40.000 zł,
- wsparcie pomostowe dla 40 Beneficjentów w wysokości 1.600 zł/miesiąc przez okres maksymalnie 6 miesięcy prowadzenia działalności gospodarczej.

Uczestnikami projektu mogły być wyłącznie osoby bezrobotne zarejestrowane w powiatowych urzędach pracy na terenie woj. podkarpackiego, powiat: bieszczadzki, leski, sanocki, brzozowski, jasielski, krośnieński, m. Krosno, należące do jednej z kategorii:

- osoby poniżej 30 roku życia;
- osoby w wieku 50+.

I etap rekrutacji polegał na złożeniu formularzy rekrutacyjnych przez potencjalnych uczestników projektu. Do biura projektu wpłynęło 159 wniosków (73- kobiety, 86- mężczyźni). Po ocenie merytorycznej formularzy zgłoszeniowych do II etapu rekrutacji zakwalifikowano 60 osób (31 kobiet, 29 mężczyzn). II etap polegał na przeprowadzeniu analizy kompetencji kandydatów. Podczas testu i rozmowy doradca zawodowy weryfikował predyspozycje kandydatów do samodzielnego założenia i prowadzenia działalności gospodarczej. Uczestnicy wyłonieni podczas obydwóch etapów rekrutacji wzięli udział 75 godz. cyklu szkoleń uwzględniających zagadnienia związane z podejmowaniem i prowadzeniem działalności. Doradztwo podzielone zostało na moduły: ekonomiczny, prawny finansowy, marketingowy oraz personalny. Podczas szkoleń z poszczególnych modułów powstawał biznesplan planowanej działalności.

Ostateczna lista osób rekomendowanych ukazała się 29 lipca.

Informacje na temat projektu odnalazłam na stronie internetowej Gminy Dukla. Wnioskowaną przeze mnie kwotą było 40 000,00 zł. Przyznano mi dotację w pełnej kwocie oraz wsparcie pomostowe w kwocie 9 600,00 zł. Dzięki uzyskanej dotacji powstała firma Zielono Mi. Nowo powstała firma zajmuje się dekorowaniem sal weselnych i kościołów, florystyką ślubną, pogrzebową oraz okolicznościową. Ponadto firma prowadzi będzie sprzedaż kwiatów i art. dekoracyjnych w kwaciarni stacjonarnej. Siedziba firmy znajduje się w Równem na ul. Zenona Staronia 12.

W obecnej chwili jestem na etapie robienia zakupów inwestycyjnych. Oficjalne otwarcie zaplanowane jest na 11 października 2014 roku.

Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Dobry start w przedsiębiorczość” realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie



**Sprzedam działki rolne
w Równem i Cergowej**

**oraz dużą działkę w Barwinku
z przeznaczeniem na działkę
rolną lub rekreacyjną.**

Kontakt 609 939 572 lub 505 418 174

FHU „Tech - Mal”

Dukla, Trakt Węgierski 9,



HANDEL: tel. 609130387

- farby, lakiery, kleje, narzędzia,
- artykuły pirotechniczne, amunicja akustyczna,
- dzienniki budowy, tablice budowlane,

USŁUGI: tel. 601885063

- kosztorysowanie, projekty zagospodarowania,
- szkice i rysunki do zgłoszenia robót budowlanych
- projekty i adaptacje budynków

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną

(prąd, gaz, kanalizacja)

w Cergowej (Popardy)
o powierzchni 11 a.

Cena do uzgodnienia.

Tel. Kontaktowy: 501 573 970

KOMUNIKAT BURMISTRZA DUKLI

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2014 r., poz. 518)
informuję,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli wywieszony został wy-
kaz nieruchomości, przeznaczonych do dzierżawy.

Wykaz obejmuje działki nr: 1983, 3528, 3614/2 położone
w Teodorówce oraz działkę nr 1587 położoną w Iwli.

Zainteresowani dzierżawą mogą składać podania w terminie do
dnia 20 października 2014 r. w pok. Nr 106 Urzędu Miejskiego
w Dukli.

Marek Górak
Burmistrz

**Sprzedam działki budowlane
na terenie Dukli**

o powierzchni: 8a, 9a, 17a.

Cena do uzgodnienia.

Kontakt: 730 010 078

**Najtańsza
Wymiana butli z propanem –butanem**

Cergowa 155

Kontakt. 13 43 30 225, 695 884 915

**Sprzedam 7 ha lasu
położonego w Teodorówce**

Kontakt: 609 939 572

Remont świetlicy w Mszanie – droga przez mękę

*Same niemiłe niespodzianki wyskakiwały podczas remontu
piwnicznych pomieszczeń Domu Ludowego w Mszanie.*

Wybudowany w 1936 roku (wg ówczesnej „sztuki budowlanej”) Dom Ludowy w Mszanie posadowiony jest na zboczu góry i na parter od strony drogi powiatowej wchodzi się z trawnika, tak samo jak na piętro z drugiej strony budynku. Ściana wbudowana w zbocze łapie wilgoć jak gąbka i odwodnienie budynku wykonane 2 lata temu nie usunęło w całości problemu.

Zaplanowana i zapisana w budżecie projektu zmiana obsypujących się tynków na kafelki nie przewidziała skuwania starych, mokrych tynków i ponownego tynkowania. Wyjątkowo deszczowy rok obnażał nam co chwilę słabe punkty; nie pomagało osuszanie bo jedna wielka ulewa skończyła się kałużą na posadzce. Zbudowaliśmy zatem nową ścianę, zrobiliśmy izolację i wentylację i mamy wreszcie kafelki, pomieszczenie na wc i nowe wejściowe drzwi.

BYŁO



JEST



Burmistrz Dukli informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli wywieszony został **wykaz nieruchomości, stanowiących własność mienia komunalnego Gminy Dukla, przeznaczonych do sprzedaży.**

Wykaz obejmuje działkę nr: 2400 położoną w Łękach Dukielskich oraz działkę nr 535/2 położoną w Lipowicy.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2014 r., poz. 518) mogą składać wnioski o nabycie zbywanej nieruchomości w terminie do dnia 10 listopada 2014 r. w Urzędzie Miejskim w Dukli pok. Nr 106.

Szczegółowe informacje zamieszczone są na stronie internetowej www.dukla.pl.

Marek Górak
BURMISTRZ

Pisać się nie chce – zobaczcie Państwo sami jak to było i jak jest.

**Ewa Kaczmarska –Więckowska
sołtys wsi Mszana**

Dukla.pl zamieszcza różne formy reklam. Aktualny cennik:

| Moduł Format reklamy | Reklama czarno-biała na okres 6. miesięcy Cena netto w zł | Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł | Reklama kolorowa na okres 6. miesięcy Cena netto w zł | Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł |
|-------------------------|---|--|---|--|
| A-4 | 250 | 60 | 600 | 150 |
| 1/2 A-4 | 150 | 30 | 300 | 70 |
| 1/4 A-4 | 75 | 20 | 150 | 50 |
| 1/8 A-4 | 30 | 15 | 100 | 30 |
| 1/16 A-4 | 20 | 10 | 75 | 15 |

Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23%. Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Dukielskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie. Cennik reklamy obowiązuje również w odniesieniu do strony internetowej.

Będą pszczoły, będzie człowiek

Wyginięcie pszczół spowodowało by takie zmiany w świecie, które najprawdopodobniej przyniosłyby zagładę ludzkości. Musimy pamiętać o tym, że pszczoły pełnią również rolę ostrzegawczą dla ludzi. Jeżeli coś truje pszczoły to w większych dawkach truje także

człowieka. Górnicy do kopalń brali ze sobą kanarki. Śmierć tego ptaka ostrzegała ich przed niebezpiecznymi gazami, które stanowią zagrożenie. Podobnie jest w przyrodzie tylko, że rolę kanarków pełnią pszczoły. Dzięki swej pracy pszczoły nie tylko zapewniają nam pokarm.

Nie mam tu na uwadze tylko miodu, ale wszystkie rośliny owadopylne stanowiące nasze pożywienie lub zwierząt domowych, które wykorzystujemy.

Pszczoły z ludźmi nie mają lekko. Nasza działalność tak zmienia środowisko, że te małe owady nie nadążają z przystosowaniem. Na samym początku podkradaliśmy im miód nic w zamian nie dając. Potem zaczęliśmy uprawiać ziemię i krajobraz uległ zmianie. Lasy zastąpiły pola uprawne. Pszczoły musiały się zmienić. Szło im to zbyt wolno i człowiek znów wziął sprawę w swoje ręce, z różnym skutkiem dla pszczół. A teraz? Polska to uprawy monokultur lub porzucone pola, które zamieniają się w las. Takie częste zmiany na pewno nie służą pszczolom. Tutaj należy się wielki ukłon dla tych wszystkich, którzy przyczynili się do powstania hodowli zachowawczej pszczoły środkowo europejskiej. Dzięki



temu mamy pszczołę, która jest dostosowana do pożytków leśnych i późnych. Może ona posłużyć i służy nam do wyprowadzania nowych linii lub modyfikacji innych. Bez interwencji człowieka ta pszczoła by wyginęła. Należy zadać pytanie, czy pszczoły bez człowieka przeżyją w naturze? Weźmy na przykład taki rok jak ten. Wiele rodzin latem osypało się z głodu bez dokarmiania przez pszczelarzy. Na terenach uprawnych z kolei nie znajdują wystarczających ilości pokarmu by przeżyć cały rok.

W Brazylii uciekły pszczoły, które były mieszańcami pszczół afrykańskich i europejskich. Zbagatelizowano problem ucieczki, gdyż „tęgie” głowy wypowiedziały się, że w warunkach naturalnych bez pomocy człowieka uciekiniarki wyginą. Stało się inaczej. Mało, że przeżyły to jeszcze się świetnie mają. Teraz ich wzmożona agresywność zagraża człowiekowi.

W jednej z prowincji Chin nie ma ani jednej pszczoły. Człowiek przez swą głupotę wytruł wszystkie. Nakłady pracy w sadach i innych uprawach są ogromne. To co robiły pszczoły za darmo i robiły to fachowo robi teraz człowiek i wychodzi mu to miernie.

Pytanie postawione wyżej pozostaje nadal otwarte. Żywimy nadzieję, że człowiek nie dokona takich zmian, które spowodują wymarcie pszczół. I to jest sedno naszej troski. Pszczoły czy hodowane przez człowieka czy żyjące same w naturze i tak swoją robotę wykonają. Tylko żeby przeżyły.

Witold Puz

Koło Pszczelarzy w Dukli
WZP w Rzeszowie

Łowiectwo i ekologia

W kąciku łowieckim drukujemy humor, satyrę, przysłowia i prawdziwe zdarzenia, z którymi winni zapoznać się myśliwi, kandydaci na myśliwych oraz nasi przyjaciele.

Motto:

„Cicho- próżno myśliwi
natężają ucha;
Próżno, jak najciekawszej mowy
każdy słucha
Milczenia, długo
w miejscu nieruchomy czeka;
tylko muzyka puszcza
gra do nich z daleka.
fragment „Pana Tadeusza” A. Mickiewicza

„Zmienia się rzeczywistość, odchodzą wielcy myśliwi. Pozostaje jednak niezmiennie idea prawidłowego łowiectwa, którą umie udźwignąć tylko myśliwska siła” redaktor naczelny Paweł Gdula.

Piszę te słowa, bowiem coroczny ranking najmocniejszych jeleni jest akcją podsumowania naszych osiągnięć, które myśliwi jak i zaproszeni goście pragną uzyskać. Cieszymy się naszymi osiągnięciami, jednak przyznać musimy, że największej medalowej jeleni żyje na Mazurach oraz w okręgu szczebińskim. Pragnę przypomnieć, że cztery lata temu w Polsce strzelano tylko 300 medalowych jeleni natomiast w ostatnim sezonie strzelono ponad 900.

Każdy z czytających moje wywody może pomyśleć, że z racji swojego hobby myśliwi znajdują się dziś w wyjątkowej sytuacji. Jako jedna z nielicznych grup społecznych mają dostęp do naturalnego pożywienia najwyższej jakości – na-

szymy się naturalnie za właściwą opłatą. Dzicyzna jest naszym największym skarbem. Jednak radzę zapytać ile za tą przyjemność musimy zapłacić.

Od stuleci pomniki zwierzyny - przede wszystkim jeleni dokumentowane były jako pomniki fundowane przez cesarzy, możnowładców i dygnitarzy. Losy tych rzeźb są fascynujące, bo odzwierciedlają dzieje zawirowania ostatniego stulecia.

Zalóżmy, że zlikwidujemy polowania i zakazemy uboju zwierząt to wkrótce w naszych zagrodach będą się pasły krowy z dzikami, a w mieście będą buszowały jelenie i świnię, na co mamy już dowody. Naszym terenom jednak to nie grozi.

Dziwi mnie jedno, że ścisła współpraca szkół z naszym Kołem łowieckim, w związku z reformą szkolnictwa została zatracona. Odbywaliśmy spotkania z młodzieżą, młodzież wyносиła karmę do lasu, były prowadzone dzienniczki tej współpracy co łączyło się z wieloma nagrodami fundowanymi przez Zarząd K.L. Pomimo zapraszania szkół do współpracy brak jest odzewu. Zdajemy sobie sprawę, że obecnie młodzież jest być może przepracowana, ale z drugiej strony ile przynosiło to korzyści społeczeństwu na naszym terenie (sprawa dotyczy chorób, wianiania psów itp.) Uważam, że przyszły rok przyniesie efekty naszej współpracy.

Zaznaczam, że obecne zarządzenia władz leśnych zabraniają kategorięcznie poruszania się po lesie samochodami, kładami, czy nawet niszczenia grzybów trujących za co grożą mandaty. Jednak co najgorsze występują wypadki śmiertelne, gdzie w czasie polowań ludzie zbierają grzyby, maliny czy jeżyny – wiedząc, że w danym lesie jest planowane polo-

wanie. Pojawiają się wypadki śmiertelne powodowane wśród samych myśliwych, którzy nie przestrzegają właściwych zasad obchodzenia się z bronią, na szczęście, że nie na naszym terenie.

Minął wrzesień, który łączył dwie doby dla myśliwych, pierwsza to początek polowań i druga to początek godów jeleni – rykowisko. W zasadzie we wrześniu zaczęły się odstrzały indywidualne na jelenie byki, jak również odstrzały dewizowe, które przynoszą dla Koła „zastrzyki finansowe”. Myśliwy musi pamiętać, że ewentualne „pułdo” obciąża jego konto. Naszym zadaniem jest przygotowanie się do polowania hubertowskiego, które odbywa się oczywiście z należytą oprawą, ślubowaniami nowych członków, a co najistotniejsze z mszą św. hubertowską, która odbędzie się na Puśtelni św. Jana z Dukli na wzgórzu Zaśpít o godz. 8.00 11 listopada 2014 roku.

W dalszym ciągu Komitet Budowy kończy prace przy budowie naszej nowej siedziby, za co należą się serdeczne podziękowania, dla tych którzy przyczynili się do jego powstania i włożyli wiele wysiłku - dziękujemy!

Humorystycznie z fragmentu kol. K. Daukiewicza:

Szczęście to szczęście.

Zastanawialiśmy się ostatnio, siedząc przed domem z ukochanym kolegą, „co to jest szczęście” i doszliśmy do wniosku, że trudno jest znaleźć stosowną odpowiedź.

Jednemu do szczęścia brakuje pieniędzy np. pięćdziesiąt groszy jak to oświadczył pewien menel, a gdy je dostał dodał: dzięki panu będę miał szczęśliwy poranek. Drugiemu radości nie daje nawet 700 miliardów dolarów – mówię tu o Władimirze Putinie, któremu do szczęścia brakuje jeszcze Ukrainy, Mołdawii, Litwy, a może i Polski. Innym więzieniu w Szwecji gdzie pozostawiono otwarte więzienie i nikt nie uciekł, bo miał wszystko co dusza zapra-

ciąg dalszy na str. 26 ►



Koło Pszczelarzy w Dukli
zaprasza wszystkich miłośników
miodu i produktów pszczelich na „X Podkarpackie Święto Miodu”, które odbędzie się 11 października 2014 roku na terenie obiektów Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie.



W krainie rondla i patelni

Zwracamy się z prośbą o przysyłanie na adres redakcji przepisów kulinarnych.

Z góry serdecznie dziękujemy. Dla osoby, która w ciągu roku przyśle do redakcji największą ilość przepisów przewidziana jest nagroda.

Przepisy można przysyłać na adres:

Urząd Gminy Dukla -DPS, 38-450 Dukla, ul. Trakt Węgierski 11
lub na adres internetowy dps@dukla.pl z dopiskiem „Kącik kulinarny”

KNEDLE ZE ŚLIWKAMI - dowolnymi

Składniki ciasta (na 1 kg śliwek): 3 szklanki mąki, 3 łyżki oleju, nieco ciepłej wody, namoczone uprzednio i odcisnięte dwie zwykłe bułki, szczypta soli.

Wykonanie: ciasto wyrobić, jak na ciasto pierogowe. Powinno być nieco rzadsze. Wybierać małe porcje ciasta i obtaczać w nich śliwki, formując kule. Każdy knedel delikatnie obtoczyć w mące.

Knedle wrzucać na wrzątek, czekając aż wypłyną na wierzch delikatnie przemieszać. Po wypłynięciu gotować około minuty, a następnie przełożyć na moment do miski z zimną wodą, by je „zagruntować”.

Zagruntowane, ciepłe knedle układać na talerzach, polewać stopionym masłem i lekko posypać cukrem - nam tak smakują najlepiej!!!

S M A C Z N E G O !!!



Reprodukcja z ŁP. Stanisław Lis:
Na ten numer nabiera się codziennie.

Łowiectwo i ekologia

► dokończenie ze str. 25

gnie. Henio kiedy to słuchał westchnął tylko i rzekł: Ci co tam siedzą też mają szczęście. Widzicie jak trudno o puentę do tej opowiadki. Pewien pan, który od pewnej sprzedawczynie, od której chciał otrzymać złotówkę usłyszał: pieniądze szczęścia nie dają. I odpowiedział jej: Szanowna Pani zależy komu.

Uśmiechnij się!

Dalszy ciąg humoru żydowskiego z roku 1935

- Panie Moszek, ma pan minę człowieka zadowolonego z siebie. Zrobił pan dzisiaj dobry interes?
- Uszczęśliwiłem dzisiaj pięcioro ludzi
- W jaki sposób?
- Skojarzyłem dwa małżeństwa. To czyni razem czworo ludzi szczęśliwych.
- A gdzie piąty?
- A pan myśli, że ja to zrobiłem za darmo.

Kon widzi jak jego buchalter Zółko wygląda przez okno.

- Panie Zółko, lepiej by pan zrobił gdyby tylko przyglądał się przechodniom, a oczami zaglądał do ksiąg
- Często to pan robi panie Zółko?
- Tak- a co na to przechodnie?
- Mówią : „Dzień dobry Panie Kon”.

W czasie burzy morskiej zatonął statek. Uratowało się tylko dwóch Żydów podróżujących przez Atlantyk, którzy po kilku godzinach zaleźli się na brzegu cali i zdrowi.

- Skąd umiecie tak doskonale pływać?- zdumiał się ktoś
- My wcale nie umiemy pływać.
- Jak dostaliście się zatem tutaj?
- Sami nie wiemy. Myśmy po drodze się klócili.

Hersz przychodzi do rabina:

- Rebe, czy w Sądny Dzień Żyd może położyć się z kobietą do łóżka?
- Może tylko z własną żoną.
- Dlaczego?
- Bo w Talmudzie jest napisane, że w Sądny Dzień Żyd nie ma prawa mieć przyjemności.

Opracował Fryderyk Krówka
Honorowy Członek Koła
Łowieckiego „Rogacz” w Dukli

Dukla wczoraj i dziś

Redakcja Dukli.pl kontynuuje cykl „Dukla – wczoraj i dziś”, w którym pokazujemy jak Dukla zmieniała się w ciągu lat. Czytelników, którzy dysponują starymi zdjęciami Dukli i chcą się podzielić tym z innymi, zapraszamy do redakcji. Zdjęcia zeskanujemy i będziemy wykorzystywać w kolejnych numerach gazety. Dla zobrazowania zmian pokazujemy zdjęcie danego miejsca w Dukli z chwili obecnej. Za każde dostarczone zdjęcie przewidujemy nagrody książkowe.

Serdecznie zapraszamy do współpracy!

Redakcja



Fragment rynku z lat 70-tych. (zdjęcie dostarczyła stała czytelniczka Dukli.pl)



Fragment rynku - 2014 r.

Złota myśl :)

„Cały kłopot polega na tym, że głupcy są pewni siebie, a mądrzy pełni wątpliwości.”

Warszawa jakiej nie znamy



Uczestnicy wycieczki przy Grobie Nieznanego Żołnierza

"KOBIEȚA"

WYSTAWA FOTOGRAFII :
MAGDALENY KONOP



19.09 - 10.10.2014

GALERIA OŚRODKA KULTURY
W DUKLI

WYSTAWA CZYNNA OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
W GODZINACH 8:00 - 16:00

W tym roku Ośrodek Kultury oferuje dzieciom zajęcia gry na skrzypcach. W ramach zajęć Ośrodek Kultury udostępni nieodpłatnie instrumenty dla każdego uczestnika. Lekcje gry odbywają się w czwartki. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy po godzinie 15.00 do sali artystycznej Ośrodka Kultury. Uczestnikiem zajęć może być każdy chętny. Zajęcia mają na celu rozwijanie uzdolnień muzycznych. Nauka gry na skrzypcach rozwija sprawność umysłu oraz pomaga w koncentracji a także jest piękną formą wyrażenia samego siebie. Nauczycielem gry na skrzypcach jest Aleksandra Dyl, wykwalifikowana skrzypaczka. Serdecznie zapraszamy chętnych.



CZTERY KOŁA
OSIEM PROCENT
NA
TRZY MIESIĄCE
I
NA ZŁAPANIE ODDECHU!

Teraz pożyczysz nawet
4000 zł gotówką na 8 % rocznie
i masz 3 miesiące wakacji w spłacie kapitału!

W dowolnej chwili, gdybyś
musiał złapać oddech.

To się nazywa pomocna dłoń!



Oddział w Dukli, ul. Kościuszki 9
czynny od poniedziałku do piątku od 7:30 do 17:00

Warunki dotyczą kredytu do kwoty 4000 zł z okresem kredytowania 12 miesięcy. RRSO na dzień 18.02.2014 r. dla reprezentatywnego przykładu wynosi 18,41 % dla całkowitej kwoty kredytu 2000 zł.

INFO: 801 372 772

www.pbsbank.pl

Bank młody od pokoleń

PBSbank
Podkarpacki Bank Spółdzielczy

spłacanej w 12 ratach kapitałowo-odsetkowych (malejące saldo) – 178,68 zł. Oprocentowanie kredytu – 8 % w stosunku rocznym. Całkowita kwota do zapłaty wynosi 2175,11 zł w tym odsetki – 85,11 zł, prowizja – 60 zł oraz opłata za karencję w trakcie spłaty kredytu – 30 zł.